

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

60 (3) 2015

BEZPŁATNY TYGODNIK

6 MAJA 2015

ISSN 2300-5688



Fundacja Pomóż Dorosnąć
Aleja Kalin 30, 05-500 Piaseczno
KRS 0000203456

BZ WBK II O/Piaseczno
21 1090 1694 0000 0001 1008 2174

FUNDACJA
POMÓŻ DOROSNAĆ

www.pomozdorosnac.pl

Matura to bzdura?

Hasło spopularyzowane przez internetowy program pokazujący elementarną wiedzę (a w zasadzie jej brak) u napotkanych przechodniów zdaje się być aktualne i w tegorocznym, realnym naturalnym świecie.

Trudno negować sam fakt zdawania egzaminu dojrzałości i wykazywania się wiedzą czy pewnym poziomem intelektualnym przed egzaminatorami. To samo czeka nas wszak w dorosłym życiu, w pracy, w projektach i pomysłach, które będziemy chcieli realizować. To jednak tylko jedna strona medalu. Piaseczyńscy maturzyści zapytani o zdawane w poniedziałek egzaminy z języka polskiego mają do nich – jak i do całej matury – stosunek nieco lekceważący...

Pytanie związane z „Lalką” Bolesława Prusa – Wolna wola człowieka czy siły od niego niezależne – co przede wszystkim decyduje o ludzkim losie? A może obraz matki na podstawie „Dziadów” Mickiewicza? Obie te kwestie – być może wyjątkowo w tym roku – nie są przecież oderwane od rzeczywistości. Żaden z dwóch tematów wypracowań (pierwszy z liceów, drugi z techników) nie jest tak abstrakcyjny jak analiza wiersza Gałczyńskiego „Dlaczego ogórek nie śpiewa” (choć w aspekcie kampanii wyborczej moglibyśmy doszukać się ciekawych analogii).

Nasze maturzystki i maturzyści w dużej mierze z radością (i ulgą) przyjęli przedłożone przez komisje tematy. W przeprowadzonych rozmowach dominowały opinie, że spodziewano się trudniejszych lektur i że zdecydowanie gorsza będzie matematyka.

Krzysztof Dynowski



FOT. LUKASZ RAKOWSKI



FOT. ANNA STEFANIAK



FOT. KAJAKI PIASECZNO

Majówka w Piasecznie

Aura mogłaby być zapewne lepsza podczas trzech dni wolnego, ale to nie przeszkodziło nam tłumnie uczestniczyć w rozmaitych atrakcjach zorganizowanych podczas długiego weekendu na terenie gminy.

Prawie 30 załóg uczestniczyło w drugich zawodach kajakowych na rzece Jeziorce. Tegoroczna edycja, z racji bardzo niskiego poziomu wody, obfitowała w wiele „przygód”. Na trasie czekały liczne mielizny, w kilku miejscach, aby kontynuować zabawę, trzeba było wyjść i przenieść kajak przez powalone do wody drzewo. Kilka osób zamoczyło się nieco bardziej niż planowało, ktoś przewrócił się do wody, komuś woda przelała się przez kajak na progę pod mostem

przy ulicy Chylickiej. Mimo to wszyscy zawodnicy (i zawodniczki!) byli zadowoleni, a radości zwycięzców podczas wręczania nagród nie da się opisać.

Na brak emocji nie mogli też narzekać uczestnicy wycieczki kolejką wąskotorową do miasteczka westeronowego w Runowie. Były przejażdżki drezyną i „klimatyczne” atrakcje w miasteczku, na gości czekały też typowo majówkowe potrawy z grilla i inne atrakcje.

W samym Piasecznie wielu mieszkańców przybyło na uroczystości związane z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na Placu Piłsudskiego kwiaty składali samorządowcy, żołnierze, strażacy, policjanci i harcerze. W patriotyczną atmosferę wpisały się również występy chóru oraz Piaseczyńskiej Orkiestry Dętej.

Tradycyjnie wielu z nas wybrało na majówkowy wypoczynek tereny zielone. Górki Szymona w Zalesiu Dolnym przeżywały prawdziwe obłędzenie, podobnie teren „Spalonej”/„Zimnych Dołów” w Zalesiu Górnym cieszył się ogromną popularnością.

Krzysztof Dynowski

P R O M O C J A

Przeгляд
PIASECZYŃSKI

zatrudni

KONSULTANTA DS. TELEFONICZNEJ OBSŁUGI KLIENTA

- Oczekujesz nowych wyzwań?
- Chciałbyś zdobyć wiedzę z obszaru sprzedaży powierzchni reklamowej?
- Jesteś komunikatywny i energiczny?
- Skutecznie realizujesz wyznaczone cele?
- Masz doświadczenie w obsłudze Klienta?
- Jesteś elastyczny czasowo?
- Masz łatwość w nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych?

Jeżeli na większość pytań odpowiedziałeś „tak” to znaczy, że szukamy właśnie Ciebie!

Twoim zadaniem w naszej firmie będzie:

- Kompleksowa obsługa Klientów w zakresie sprzedaży powierzchni reklamowej w tygodniku lokalnym
- Realizacja dyspozycji złożonych przez Klienta,
- Obsługa korespondencji elektronicznej,
- Kształtowanie lojalności i satysfakcji Klientów,
- Budowanie pozytywnego wizerunku firmy poprzez najwyższą jakość obsługi Klienta.

Co oferujemy?

- Stabilne zatrudnienie
- System pracy umożliwiający łączenie pracy ze studiami lub innymi zadaniami,
- Możliwość rozwoju ścieżki kariery w obszarze sprzedaży powierzchni reklamowej,
- Szkolenie przygotowujące do pracy,
- Pracę w zgranym zespole,
- System premiowy uzależniony od efektywności pracy.

CV prosimy przesyłać na mail: reklama@przeглядpiaseczynski.pl

Budynek skarbowki dla powiatu

Dawny obiekt urzędu skarbowego w Piasecznie stoi pusty, podobnie jak parking przed nim, który jest udostępniony mieszkańcom.

Niedawno nieruchomość została użyczona z ramienia Skarbu Państwa starostwu powiatowemu, które prowadzi negocjacje co do przejęcia obiektu na własność. Jak potwierdza wicestarosta Arkadiusz Strzyżewski,

dotąd przestrzeń zdecydowanie przyda się administracji.

W budynku miałyby znaleźć swoje miejsce m.in. częściowo Wydział Komunikacji z naprzeciwka oraz Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, zlokalizowany obecnie na terenie ZSRCKU przy Parku Miejskim. Nowo pozyskane powierzchnie mogą też pozwolić połączyć obie filie Powiatowego Urzędu Pracy (jedna w internacie ZSRCKU, druga w bloku na Szkolnej), tym samym dając więcej możliwości Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Na konkretne decyzje musimy jednak poczekać aż do formalnego przekazania starej skarbowki na własność powiatowi.

Tekst i zdjęcie Krzysztof Dynowski



Józefostaw nadal walczy

W konkursie na plac zabaw organizowanym przez Nivea Józefostaw o włos przegrał możliwość realizacji tego obiektu.

przez internautów pokazują ogromne zaangażowanie lokalnych społeczności.

Podobnie jest w przypadku Józefostawia, który zajmuje drugie miejsce w drugiej turze głosowania z wynikiem 68 tysięcy głosów (stan na poniedziałek 4 maja). Plac zabaw wspierają nie tylko mieszkańcy tej miejscowości, ale także inni z całej gminy Piaseczno. Każdy może głosować raz dziennie, szanse na sukces są duże (Nivea zrealizuje 20 placów zabaw, jesteśmy na drugim miejscu), warto więc nie zaprzepaścić tej szansy.

Krzysztof Dynowski

Przejazd przez rynek zamknięty

Plac Piłsudskiego, czyli piaseczyński rynek, to w sezonie letnim miejsce cieszące się niebywałą popularnością.

w zeszłym roku – zastawiła donicami przejazd przez Plac pomiędzy Warszawską a Kościuszki. Warto pa-

miętać, że teraz aby zawrócić będzie trzeba nadłożyć nieco drogi...

Tekst i zdjęcie Krzysztof Dynowski



Duża w tym zasługa zarówno przeprowadzonej kilka lat temu rewitalizacji miejsca, jak też umieszczonej tam fontanny, która nie tylko podczas upałów przyciąga tłumy. Atrakcyjności miejscu dodają też zlokalizowane dookoła punkty szeroko pojętej gastronomii.

Wraz z uruchomieniem fontanny i spodziewanym zwiększeniem liczby spacerowiczów, a w szczególności dzieci, gmina – podobnie jak

Nowa i stara strażnica

Zbliża się moment oddania strażakom z OSP Piaseczno budynku nowej strażnicy przy Dworcowej – zgodnie z zapewnieniami płynącymi z urzędu powinno to nastąpić do końca czerwca.

Wraz ze zmianą siedziby powstanie pytanie o przyszłość dawnego obiektu, który posiada bogatą historię i znajduje się w atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Jak informuje nas Krzysztof Kasprzycki, asystent burmistrza, dalsze losy obiektu nie są jeszcze przesądzone, wiadomo jed-



nowoczesny budynek zdecydowanie przyda się strażakom, którzy ratują nasze zdrowie i mienie zarówno podczas pożarów jak i powodzi. Dodatkowo warto zwrócić uwagę na fakt, że budynek przy Placu Piłsudskiego jest najstarszym i znajdującym się w najgorszym stanie obiektem służącym strażakom z gminy Piaseczno.

nak, że jego stan pozostawia wiele do życzenia. Trudno dziś wyrokować, czy podzieli los kamienic na Nadarzyńskiej, czy doczeka się generalnego remontu – najważniejsze, że strażacy z OSP Piaseczno będą mieli w końcu normalne warunki pracy.

Krzysztof Dynowski

„Parking” na Nadarzyńskiej

Po wyburzeniu spalonych kamienic na Nadarzyńskiej uporządkowany teren przy samej ulicy, przed ostatnią pozostałą kamienicą zamienił się w coś na kształt parkingu.

Jest bardzo nierówno, gdzieś pod piasku prześwituje gruz, ale nie przeszkadza to kierowcom w pozostawianiu tutaj swoich aut. Miejsce blisko głównego ciągu komunikacyjnego ulicy Kościuszki na pewno kuszą, co pokazuje, że planowana przez urząd budowa parkingu w tym miejscu zdecydowanie ma sens. Gołym okiem widać, że nawet bez profesjonalnego przygotowania terenu, jak to miało miejsce na działce po dawnym domu parafialnym, chętnych do zaparkowania auta nie zabraknie. Jedyną niewiadomą będzie już tylko stan tego „parkingu” po większych opadach deszczu.

Tekst i zdjęcie Krzysztof Dynowski



Środki UE dla Piaseczna

Tym razem nie zajmujemy się środkami, które mógłby – w ten czy inny sposób – pozyskać samorząd w Piasecznie, ale tymi, o które możemy starać się my, mieszkańcy.

Publicznie, tudzież w celu realizacji projektu korzystnego dla większej liczby osób, chętnie sięgamy do kieszeni i pomysłowości koncernów, które całkiem często włączają się w różnego rodzaju projekty – najlepszym przykładem może być tu akcja głosowania na plac zabaw w Józefosławiu ufundowany przez firmę kosmetyczną. I choć powyższy program w dużej mierze służy budowie marki i jest jej autorskim pomysłem, koncerny przystają również na wsparcie inicjatyw oddolnych w ramach realizowanej polityki odpowiedzialności społecznej.

Cóż jednak, gdy to my, sami dla siebie, chcemy pozyskać pomoc z zewnątrz? Pierwszym sposobem, jaki możemy wykorzystać, jest nasz po-

wiatowy Urząd Pracy. Jako bezrobotni możemy starać się o różne rodzaje wsparcia, w tym najpopularniejsze, finansowe, na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Poza Urzędem Pracy i tematyką przeciwdziałania bezrobociu możemy korzystać z różnych form wsparcia jako już funkcjonujące przedsiębiorstwa. Jak ten temat wygląda w Piasecznie?

Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct w Piasecznie jest miejscem zdecydowanie bardziej nakierowanym na szeroko pojętą ideę europejskości i aspekty kulturalne czy prospołeczne – pomocy musimy więc szukać dalej. Z pomocą w znalezieniu odpowiedniego programu przychodzi tu serwisy takie jak FunduszeEuropejskie.gov.pl czy Mazovia.eu, na których nie tylko znajdziemy aktualne informacje o naborach na konkretne projekty, lecz także będziemy mogli znaleźć najbliższy punkt konsultacyjny (kilka w Warszawie), w którym zasięgamy informacji bezpośrednio.

Krzysztof Dynowski

Światła dla opornych



„Czy tego nie można zsynchronizować?” – pyta nasz Czytelnik w odniesieniu do świateł na ulicy Jana Pawła II przy skrzyżowaniach z Powstańców Warszawy i Dworcową.

Wspomniane dwie sygnalizacje to chyba najbliższe siebie umiejscowione światła w całym mieście. Jedne od drugich dzieli miejsce na dosłownie kilka samochodów. Jak donosi nasz Czytelnik, oba sygnalizatory są ustawione w trybie niemal sprzecznym ze sobą – gdy na jednym zapala się zielone, na drugim zatrzymuje nas czerwone światło. Faktycznie, sprawdzając wyjazd z Dworcowej w prawo, nie sposób oprzeć się wra-

żeniu, że coś jest nie tak. Gdy już uda nam się dotrzeć do samego skrzyżowania, po skręcie w Jana Pawła czeka na nas czerwone, na którym i my sami trochę poczekamy. W tygodniu auta czekające na swoją kolej potrafią skutecznie zablokować ten odcinek ulicy Jana Pawła II.

Trudno wyobrazić sobie, jak przez to i tak już zakorkowane skrzyżowanie będą się poruszać kierowcy, gdy młodzież szkolna zacznie uczęszczać do filii SP5 przy Orężnej, czy gdy w okolicy w końcu stanie nowa szkoła. Tymczasem przekazujemy temat do Urzędu Gminy z prośbą o poprawę synchronizacji i czekamy na zapowiedziane we współpracy z powiatem działania na ciągu drogi w stronę torów i za nimi.

Tekst i zdjęcie Krzysztof Dynowski

Nowa prezes PWiK

Po niedawnych zwolnieniach obu prezesów w piaseczyńskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji z trzyosobowego zarządu została tylko Barbara Rudzińska-Mękal, powołana na to stanowisko niedługo po wyborach samorządowych.

W ubiegły poniedziałek, 27 kwietnia, decyzją rady nadzorczej, została ona formalnie powołana na stanowisko prezesa PWiK. Przed nową prezes na pewno dużo pracy i nowych obowiązków, tymczasem już na najbliższej sesji rady miejskiej, 13 maja, radni rozpatrzą nowe taryfy za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków zaproponowane przez spółkę.

Na zdjęciu Barbara Rudzińska-Mękal podczas sesji Rady Miejskiej.

Tekst i zdjęcie Krzysztof Dynowski



Postępy w sprawie S-7

Zakończyły się prace projektowe nad koncepcją drogi ekspresowej S-7 z Warszawy do obwodnicy Grójca.

Trasa przebiegać ma przez Ursynów i gminę Lesznowola. Poprawki projektowe nad koncepcją Puławskiej-bis zostały zakończone. Projekt weryfikuje obecnie centrala drogowa. Projekt zakłada, że droga posiadać będzie dwie jezdnie o trzech

lub dwóch pasach (w zależności od odcinka). Zabraknie jednak wyjazdu na nową ekspresówkę na Ursynowie. Mieszkańcy tej dzielnicy będą musieli dojechać do miejscowości Zamienie, gdzie czekać na nich będzie bezkolejzyczne skrzyżowanie.

Prace budowlane spowodują zmianę całej okolicznej infrastruktury. Przebudowane zostaną lokalne ulice w Zamieniu, poszerzona zostanie ul. Karczunowska. W Mysiadle powstanie nowy łącznik z Puławską. Wjazdy na ekspresówkę pojawią się w

Lesznowoli, Antoninowie, Złotokłosie i Tarczynie.

Dalsze prace uzależnione są od tego, czy rząd przyjmie „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023”. Trasa S-7 znajduje się na liście podstawowych inwestycji tego programu. Po zatwierdzeniu Programu ogłoszony zostanie przetarg na wykonawcę projektu.

Budowa drogi ma potrwać do 2019 roku. Koszt inwestycji to około 1,3 mld zł.

Red.

Problem z dzikami

Starostwo Powiatowe w Piasecznie wydało zezwolenie na odłowienie dzików grasujących w Konstancinie i Słomczynie.

Dziki na ulicach tych miejscowości to nic nowego. Mieszkańcy stale informują o pojawieniu się stadek, które buszują między domami. Dziki pojawiają się też w Parku Zdrojowym. Są postrachem wśród spacerowiczów

i utrapieniem właścicieli ogrodów, które dewastują. Na szczęście problem zostanie rozwiązany.

Starostwo wydało pozwolenie na wyłapanie 50 dzików i wywiezienie ich poza granice gminy. Finansowe koszty akcji pokrywa starostwo. Dziki zostaną odłowione w Słomczynie (okolice Zespołu Szkół nr 4, parafii św. Zygmunta, domu ludowego i placów zabaw) oraz w Konstancinie-Jeziornie (Park Zdrojowy).

Red.



FOT. KAMIL KORBİK

Nowy patron szkoły

Zespół Szkół nr 4 w Słomczynie otrzymał patrona. Został nim Jan Mejster.

Jan Mejster był nauczycielem muzyki ze Słomczyna. Brał udział w Kampanii Wrześniowej, był podporucznikiem 2. Pułku Ułanów. Zginął w 1940 roku. W 2007 roku został pośmiernie mianowany na stopień podporucznika Wojska Polskiego.

Uroczystość nadania imienia odbyła się 30 kwietnia. Rozpoczęła się o godz. 10.00 mszą świętą, podczas której poświęcono sztandar szkoły. W budynku szkoły uczniowie złożyli



ślubowanie. Nie obyło się bez części artystycznej i zwiedzania placówki.

Red.

Drugi zastępca burmistrza

Od 27 kwietnia gmina Konstancin-Jeziorna ma nowego drugiego zastępcę burmistrza.

Stanowisko to objęła Katarzyna Młodawska. Będzie ona sprawować nadzór nad Wydziałem Ochrony Środowiska i Rolnictwa (w tym gospodarka odpadami komunalnymi), Wydziałem Gospodarki Nieruchomościami, Biurem Pozyskiwania Środków Zewnętrznych, Biurem Zamówień Publicznych i Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Red.

Przyjazne uczniom

Chcemy, by Gimnazjum nr 2 było szkołą na miarę XXI wieku.

Liczy się jakość, atmosfera i dobra opinia w środowisku.

Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Piasecznie to szkoła, która od razu przykuwa wzrok – piękny budynek, usytuowany w cichym i bezpiecznym dla uczniów miejscu, w otoczeniu przyrody. Każdy, kto wchodzi do środka, jest zachwycony przestronnością i schludnością tej placówki. Uczniowie mają swoje szafki, ważne informacje są wyświetlane na monitorach usytuowanych na korytarzach, pracownie lekcyjne są doskonale wyposażone. To bardzo ważne rzeczy, ale są jeszcze ważniejsze – jakość szkoły, dobra atmosfera pracy, opinia w środowisku. Właśnie z tych powodów niedawno

zycjami i umiejętnościami matematycznymi, językowymi, humanistycznymi. Dla niezdecydowanych zawsze pozostają klasy ogólne. Proponujemy język angielski, francuski, niemiecki i rosyjski.

W Dobre praktyki, którymi chcemy się dzielić

W naszej placówce zawsze była gotowość nauczycieli do stawiania sobie coraz większych wymagań i to właśnie nauczyciele są inicjatorami działań, które odbywają się w szkole. Prężnie działa wolontariat, dzięki Fundacji „Pomóż Dorosnąć” i dzięki współpracy z organizatorami dużych ogólnopolskich imprez sportowych: Półmaratonu i Maratonu Warszawskiego oraz Triathlonu na Górkach Szymona. Jako jedyna szkoła w gminie przystąpiliśmy do programu „WF z klasą” i zdobyliśmy certyfikat. Po roku działalności kończymy zadania związane z ogólnopolską

nej Edukacji „Cyfrowa Szkoła”. Odbyły się już wycieczki do Paryża i Londynu, z których uczniowie wrócili bogatsi o umiejętności językowe.

W Sukcesy Szkoły

Wizytówką Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II jest konkurs poświęcony Patronowi Szkoły, w którym biorą udział uczniowie ze szkół piaseczyńskich, a także z województwa mazowieckiego. 15 maja 2015 r. odbędzie się uroczysta gala rozdania nagród w IX już edycji. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy Grę Terenową w programie „GŁODO twoje dane, twoja sprawa” i do udziału zaprosiliśmy wszystkie szkoły gminy Piaseczno. W tym roku szkolnym nasza drużyna „Na zdrowie” zdobyła III miejsce w Gminnym Konkursie „W krainie rzeki Jezioro”. Mamy Finalistów i Laureatów w kilku konkursach: w Olimpiadzie „Losy żołnierza i dzieje oręża pol-



zaszła tu zmiana, o której pisano już w „Kurierze Południowym”. Po dwumiesięcznych rozmowach z przedstawicielami różnych środowisk Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno pan Zdzisław Lis, na wniosek rady pedagogicznej, odwołał dotychczasowego dyrektora szkoły. Jesteśmy wdzięczni, że Burmistrz, kierując się troską o wysoką jakość placówki, podobnie jak nauczyciele, dostrzegł konieczność zmian. Zmiana ta nie spowodowała dezorganizacji pracy szkoły. Odbyły się egzaminy gimnazjalne, proces dydaktyczny przebiega prawidłowo, w przyjaznej atmosferze. Obowiązki dyrektora zostały przekazane wicedyrektorowi szkoły. Rozpoczęła się rekrutacja. Nasze gimnazjum jest otwarte dla wszystkich uczniów i tych zdolnych, którzy pragną rozwijać swoje umiejętności i zainteresowania oraz tych, których należy otoczyć szczególną pomocą w nauce. Proponujemy uczniom nabór do klas zgodnie z ich predyspo-

akcją „Szkoła z klasą 2.0”. W roku szkolnym 2014/2015 zaczęliśmy wdrażać trzy innowacje: I. Jestem Słowianinem. Poszukiwanie słowiańskich korzeni tożsamości, II. Kreatywne myślenie i twórcze działanie na matematyce, III. Fitness w gimnazjum. Bądź w formie, zaskocz samego siebie. W ramach innowacji matematycznej prowadzone są zajęcia internetowe GeoGebra, które dają możliwość powiązania geometrii z algebrą. W ramach działania Klubu Europejskiego prowadzony jest e-Twinning czyli internetowa współpraca z zagranicznymi szkołami. W I półroczu była to współpraca z Grecją, a w II półroczu uczniowie realizują projekt „Nasze nastoletnie życie” we współpracy z Litwą, Turcją i Włochami. Wdrażamy ogólnopolski projekt ekonomiczny „Młodzi Przedsiębiorcy”, dzięki któremu młodzież uczy się, jak zakładać własną firmę, dowiaduje się, w jaki sposób funkcjonują finanse. Uczymy się nowych technologii informacyjno-

komunikacyjnych w ramach Aktyw- skiego”, w Kuratorskim Konkursie „Papież Europejczyk”, w XIII Ogólnopolskim Konkursie Języka Niemieckiego, w Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Słowa Jana Pawła II, które brzmieć będą przez pokolenia”, w Polsko-Ukraińskim Konkursie Fizycznym „Lwiątko”. Nasza uczennica zdobyła I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Książd Jerzy Popiełuszko, człowiek prawdy, który zło dobrem zwyciężał”. W roku szkolnym 2014/2015 zdobyliśmy 3 miejsce w powiecie w XVI Mazowieckich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Nasza szkoła może poszczycić się sukcesami uczniów, dobrą ofertą edukacyjną, troską o rozwój i wychowanie młodzieży. Proponujemy kandydatom i ich rodzicom spotkania rekrutacyjne, które poszerzą wiedzę na temat naszego gimnazjum i ukierunkują na odpowiedni wybór klasy. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej naszej szkoły.

Nauczyciele Gimnazjum nr 2

Kontynuacja ma smak czerwieni

Kontynuacja „Kociej Mordy” Kamila Staniszką ponownie zabiera nas w świat samorządu, lokalnej prasy i opowieści z pogranicza kryminału i sensacji.

Poza Piasecznem odwiedzamy wraz z autorem konstancińskie wille czy tereny w Linii koło Góry Kalwarii. Tym razem jest niebezpieczniej i – może jednak nie zdradzajmy wszystkiego od razu.

„Zemsta ma smak czerwieni” jest w dużej mierze podobna do pierwszej książki cyklu – znajdziemy tam ten sam sentyment za zanikającym Piasecznem, nieco zapyziały park miejski czy szpital z nową elewacją i starym „duchem”. Bohaterowie z lokalnej gazety kontynuują

niektóre wątki, czy też rozwijają zaznaczone wcześniej cechy charakteru. Tym razem jednak wyzwania, którym musieli stawić czoło poprzednio są niczym w porównaniu z tarapatami, w które wplątują się tym razem. Rozmaite opresje kończą się różnie, czasem udaje się cudem ująć z życiem, a czasem ląduje nago na ulicy w Konstancinie.

Pozycja może nie obowiązkowa (nie znajdziemy tu niemal żadnych odniesień bezpośrednio wskazujących na konkretne postacie znane z życia publicznego) dla mieszkańców Piaseczna, ale na pewno warta uwagi. Tymczasem z niecierpliwością czekam na kolejną książkę autora, która ma dotyczyć się przygód pewnego niemal wszechmocnego indywiduum, które poznamy w książce...

Krzysztof Dynowski

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

W PRAWNIK PIERWSZEGO KONTAKTU

PRZEDAWNIE, CZYLI UPŁYW CZASU NA NASZĄ KORZYŚĆ

Bez względu na źródło naszego zadłużenia, jego wysokość oraz to, komu jesteśmy winni pieniądze, po upływie określonego czasu możemy odmówić zapłaty, a nasz wierzyciel co do zasady będzie musiał się pogodzić ze stratą. Jest to instytucja tzw. przedawnienia.

W zależności od źródła zadłużenia różny jest okres, po jakim można się skutecznie bronić zarzutem przedawnienia. Okres ten należy liczyć od dnia, w którym powinna być nastąpić zapłata. Bez znaczenia jest dzień zawarcia umowy, na podstawie której zapłata jest należna. Zgodnie z art. 118 kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Wskazane w tym przepisie terminy należy traktować przykładowo, bowiem przepisów szczególnych wprowadzających inne terminy jest wiele. Dla swojego bezpieczeństwa – zarówno z punktu widzenia dłużnika, jak i wierzyciela, zawsze warto jest skonsultować swój konkretny przypadek ze specjalistą.

Należy pamiętać, że przedawnienie nie jest brane pod uwagę automatycznie po upływie jednego z w/w terminów. Jeśli jesteśmy czymś dłużnikiem i nasz wierzyciel wystąpi do sądu z pozwem o zapłatę, sąd weźmie pod uwagę przedawnienie tylko, jeśli oświadczymy, że podnosimy zarzut przedawnienia. Jeśli termin przedawnienia skutecznie upłynął, złożenie takiego oświadczenia spowoduje, że dłużnik wygra sprawę i to wierzyciel będzie dodatkowo musiał ponieść koszty postępowania.

Dopóki jednak omawiany termin nie upłynie, wierzyciel dysponuje kilkoma możliwościami, dzięki którym może nie dopuścić do przedawnienia swojego roszczenia. Jednym ze sposobów jest zawarcie przez wierzyciela z



dłużnikiem ugody, w której ustalone zostaną nowe terminy zapłaty lub uzyskanie od dłużnika oświadczenia, że dłużnik uznaje swój dług. Uznanie długu powoduje tzw. przerwanie biegu przedawnienia, tzn. że właściwy dla danego przypadku termin zaczyna biec od nowa. Przerwanie biegu przedawnienia spowoduje również podjęcie przez wierzyciela przeciwko dłużnikowi czynności przed sądem lub komornikiem. Co więcej tak długo, jak będzie się toczyć postępowanie przed sądem lub komornikiem, tak długo bieg przedawnienia będzie pozostawać zawieszony.

Skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego ma jeszcze jeden bardzo ważny skutek. Jeśli bowiem sąd zasądzi w wyroku od dłużnika spłatę zadłużenia, to bez względu na to, jaki był w tym danym przypadku termin przedawnienia, od chwili wydania wyroku będzie on wynosić 10 lat.

Należy podkreślić, że omawiane zagadnienia to temat dość złożony, a przez to nie jest możliwe wyczerpujące omówienie go w ramach niniejszego opracowania. W kolejnym artykule omówione zostaną niektóre zagadnienia związane z przedawnieniem, w szczególności związane z działaniami firm windykacyjnych.

Autor: Radca prawny Marcin Wojciński, Kancelaria Radców Prawnych Kalinowski Wojciński Korzybski Sp. jawna. Adres: ul. Elekoralna 11 lok. 8, 00-137 Warszawa; tel.: 22 652 31 15; e-mail: sekretariat@radcowie-prawni.waw.pl; www.radcowie-prawni.waw.pl

Strażackie święto

4 maja uważany jest za dzień śmierci św. Floriana, patrona strażaków. Tego dnia świętujemy Międzynarodowy Dzień Strażaka.

Ochotnicza Straż Pożarna to formacja niezwykła, o czym na co dzień nie pamiętamy. Do jej istnienia po prostu przywykliśmy. Jest to organizacja społeczna tworzona przez ochotników. Ma statut, którym zapisano cały szereg zadań. Do najważniejszych należy prowadzenie działalności mającej zapobiegać pożarom oraz udział w akcjach ratowniczych w czasie pożarów oraz innych klęsk i zdarzeń.

Pożary są prawdziwym utrapieniem i zagrożeniem dla bezpieczeństwa gminy Konstancin-Jeziorna. W okresie jesienno-zimowym często dochodzi do pożarów budynków mieszkalnych, zaś wraz z wiosną zaczyna się horror związany z wypaleniem traw.

Zabudowa drewniana i duża ilość pustostanów na terenie miasta sprzyjają pożarom. Tylko w tym roku doszło już do kilku poważnych zdarzeń. 26 stycznia przy ul. Mickiewicza w płomieniach stanął drewniany dach komunalnej willi zamieszkałej przez 23 lokatorów, a trzy miesiące później pożar wybuchł w kilkusetmetrowej,



opuszczonej willi przy ul. Grodzkiej. 1 maja z kolei jednostkę z Jeziorny wezwano do pożaru w piwnicy bloku przy ul. Wilanowskiej.

Corocznie powraca problem wypalania łąk i nieużytków. Zagrożają one nie tylko ekosystemowi, ale i samemu człowiekowi, ze względu na sąsiedztwo dróg i domostw. Pod względem ilości tego typu pożarów powiat piaseczyński należy do najmniej bezpiecznych w województwie. Rekordzistą są Gassy, ale płonęły już w tym roku pola i łąki m.in. w Bielawie, Baniosze, Oborach, Dębówce, Orzeszynie, Borowinie. W samym mieście gaszono łąki na terenie Mirkowa, Jeziorny, Grapy oraz w pobliżu Jeziorki. Nie pomagają apele, akcje społeczne i liczne argumenty – najczęściej te pożary to celowe podpalenia. Często winni są też właściciele gruntów, którzy je zaniedbują i nie koszą traw. Karane jest jedynie pod-

palanie – do 5 000 zł grzywny oraz od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Na terenie gminy Konstancin-Jeziorna działa 9 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Nadzór nad ich działalnością jest jednym z zadań statutowych gminy. Trzy jednostki – w Konstancinie-Jeziornie, Bielawie i Kawęczynku są wprowadzone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Pozostałe jednostki OSP mieszczą się w Skolimowie, Słomczynie, Cieciszewie, Czernidłach, Opaczu i Gassach. Czynną służbę pełni w nich łącznie 120 strażaków. Warto podkreślić, że przy OSP Skolimów działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, która co prawda nie bierze udziału w akcjach ratowniczych prowadzonych przez OSP, ale uczestnicząc w rozmaitych zajęciach, zdobywa bezcenne umiejętności z zakresu profilaktyki zagrożeń, czynności gaśniczych, pomocy przedmedycznej i wielu, wielu innych. Zaprasza ona do swoich szeregów młodych mieszkańców Konstancina.

Większość jednostek OSP jest zrzeszona w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Na bezpieczeństwo i skuteczność akcji prowadzonych z udziałem jednostek OSP decydujący wpływ mają dwie sprawy. Pierwszy warunek to dobre wykształcenie strażaków, wynikające z udziału w kursach i szko-



leniach, a także w różnego rodzaju zawodach sportowo-pożarniczych. Organizacją tego typu działań zajmują się komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej, z którą OSP ściśle współpracują. Nie mniejsze znaczenie odgrywa wyposażenie jednostek w nowoczesny sprzęt, czyli wozy strażackie (samochody pożarnicze) i sprzęt ratowniczy, co z kolei jest zadaniem lokalnych władz.

W celu utrzymania sprzętu gaśniczego w możliwie najlepszej formie UMIG Konstancin-Jeziorna zakupił w ostatnich latach nowe wozy gaśnicze. Pod koniec grudnia 2012 do OSP Jeziorna trafił Renault Midlum 300.14 Dxi. Nowy pojazd został w całości zaprojektowany i zbudowany pod kątem potrzeb strażaków z Jeziorny. Pod koniec listopada ubiegłego roku nowy samochód, z podwoziem marki Scania i napędem 6x6, otrzymała OSP w Bielawie.

Nie tylko sprzęt, lecz także warunki lokalowe są ważne dla właściwego funkcjonowania jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Gmina zaplanowała gruntowną przebudowę remizy OSP w Opaczu. Konieczne jest wykonanie termomodernizacji obiektu, wymiana okien i drzwi oraz podłączenie nowej instalacji grzewczej. Do przetargu na wykonanie modernizacji stanęły trzy firmy i w najbliższym czasie zostanie podpisana umowa z wykonawcą.

10 maja w Parku Zdrojowym w Konstancinie-Jeziornie będziemy świętować Dzień Strażaka. Spod Starej Papierni o godz. 14.00 wyruszy parada orkiestr dętych. 90-lecie istnienia będzie świętowała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Cieciszewa, która otrzyma nowy sztandar. Zasłużonym strażakom OSP Cieciszew zostaną wręczone odznaczenia.

Ewa Mróz

SK bank Mazovia MTB Marathon już za nami!

Słoneczne Piaseczno podczas III etapu SK bank Mazovia MTB Marathon!

SK bank Mazovia MTB Marathon długi weekend może zaliczyć do udanych. Tym razem Cezary Zamana zaprosił swoich zawodników do Chojnowskich Lasów w podwarszawskim Piasecznie, gdzie na starcie w Żabieńcu zameldowało się blisko 1 000 osób.

Trasa była bardzo szybka i bezpieczna. Wiodła szerokimi, ubitymi duktami. Tegoroczna słoneczna pogoda pozwoliła docenić te tereny. Warunki w lesie były bardzo dobre. Suche przejezdne ścieżki spowodowały,

że w odróżnieniu od zeszłorocznych błotnych kąpieli, gdzie ważna była przede wszystkim technika jazdy, o zwycięstwie zdecydowały raczej umiejętności nabyte podczas szybkiej jazdy szosowej. Doskonale było to widoczne na finiszach, które rozegrane zostały w grupach zawodników wpadających na ostatnią prostą.

Zacięta walka odbyła się na ostatnich metrach dystansu Giga pomiędzy zawodnikami grupy TRW Cloudware Team. Bartosz Owczarek wyprzedził swojego drużynowego kolegę Adriana Jusińskiego zaledwie o jedną sekundę! Podobnie na krótszym dystansie Mega, gdzie triumfował Bartosz Grędziański (Retro Rowery Duda Team).

Tuż za nim zameldował się Paweł Niechwiedowicz (BLU Cersanit Team Refleks). Wśród Pań na dystansie Mega zwyciężyła Izabela Kłowska (BLU Cersanit Team Refleks), druga była Justyna Zawistowska (ProWomen MTB Team). Na trzeciej pozycji dotarła Katarzyna Pakulska (TRW Cloudware Team).

Dużym zainteresowaniem cieszył się wyścig dla dzieci MiniMini+ Mazovia zorganizowany w miasteczku rowerowym w trakcie zmagania dorosłych

zawodników. Na specjalnie wytyczonej pętli, podzielone na kategorie, rywalizowały ze sobą najmłodsze dzieci. Wystartowało ponad 120 małych kolarzy! Tej zabawie towarzyszyła znana wszystkim z ekranów telewizyjnych Rybka MiniMini. Stacja MiniMini+ jest oficjalnym partnerem zawodów SK bank Mazovia MTB Marathon.

Na starcie obecna była Hanna Kulańska-Michalak – Wiceburmistrz Piaseczna oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Obłoz, którzy razem z

Cezarym Zamaną zagrzewali zawodników do walki. Rozegrana została też klasyfikacja dla mieszkańców. Został wyłoniony najlepszy mieszkaniec w kategorii Open na dystansach Hobby, Fit, Mega i Giga z podziałem na płeć. Mieszkańcy Miasta i Gminy Piaseczno startowali w zawodach bez opłat.

Przed nami jeszcze dwanaście etapów SK bank Mazovia MTB Marathon w całej Polsce. Kolejna impreza już za dwa tygodnie w Toruniu (sobota, 16.05).

Red.



Piotr Krakowiak wręcza statuetkę „przyjaciela SK bank Mazovia MTB Marathon” Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Piasecznie Piotrowi Obłozie



Start dystansu Hobby

Z miłości do sztuki

Joanna Bylicka to wszechstronna artystka, której prace wędrują po całym świecie.

Pani Joanna od najmłodszych lat interesowała się sztuką. Dziecięce rysunki sprawiły, że artystka postanowiła zdawać do liceum plastycznego. Po szkole średniej przyszedł czas studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Malarstwo było jej pierwszą miłością. To jemu poświęciła czas na studiach pod okiem prof. Leona Tarasiewicza. Prace z okresu studiów wystawiane były kilkakrotnie w warszawskich galeriach.

– Na moich obrazach poruszałam dość trudne tematy. Były to motywy dotyczące kobiet, kobiecości, tożsamości, starości, czyli problemów, które mnie gdzieś tam w środku gnębiły. To tematy raczej mało dekoracyjne – mówi artystka.

Równoległe z malarstwem pani Joanna zaczęła zajmować się ceramiką.

– Wybrałam ją jako dodatkową specjalizację na studiach. Zawsze lubiłam lepić. Ceramika mnie fascynowała, dlatego zapisałam się na zajęcia.



Po studiach wydawało mi się, że jest to rzecz bardziej konkretna – ceramikę łatwiej było sprzedać, a obrazów sprzedawać nie chciałam. Chciałam, by pozostały one działalnością niekomercyjną.

Jednak malarstwo i ceramika to nie jedyne dziedziny sztuki, którymi zajmuje się pani Joanna.

– Moja droga projektowa rozwija się w sposób naturalny, najpierw była ceramika, potem meble z ceramiką, meble bez ceramiki, projekty wnętrz

no i dodatki do wnętrz – takie jak np. lampy, itp. A na samym końcu zaczęłam szyć. To też zaczęło się od wnętrza – potrzebne mi były poduchy, więc je uszyłam. Potem przyszedł czas na pufy. Pomyślałam, że skoro poduchy i pufy, to czemu nie ubrania? Uszyłam coś dla siebie, potem też dla znajomych... Malarstwem na razie się nie zajmuję. To nie jest tak, że już nigdy nie wezmę pędzla do ręki, ale nie da rady robić wszystkiego, obecnie to ceramika i szycie zabierają mi najwięcej czasu.

Prace pani Joanny zachwycają kolorystyką. Artystka nie boi się barw, bawi się nimi, co sprawia, że jej projekty przyciągają wzrok.

– Inspirują mnie kolory. To one są często początkiem jakiejś myśli, emocji, budzą wspomnienia, skojarzenia. Także formy są dla mnie inspiracją – przyznaje Joanna Bylicka.

Prace artystki można było podziwiać na wystawach w kraju i nie tylko. Pani Joanna brała udział w wystawach w Berlinie, Kopenhadze, Pradze czy Izraelu. Przez dwa lata z rzędu wyróżniana była nagrodą PRODECO – w 2006 za projekty w kategoriach „nakrycia stołowe” (I miejsce) i „Najlepszy projekt mebla” (wyróżnienie), a w 2007 roku za „Najlepszy projekt mebla”. Otrzymała też nagrodę publiczności i brała udział w pokonkursowych wystawach. Rok 2007 to także udział w wystawie pokonkursowej podczas Łódź Design oraz w berlińskiej wystawie Made in Poland. Pięć lat temu jej prace podziwiano podczas Gdynia Design. Projekty artystki pojawiały się także na łamach wielu gazet. Wywiady z Joanną Bylicką i sesje zdjęciowe jej mebli czy dodatków możemy zobaczyć m.in. w „Czterech Kątach”, „Rzeczpospolitej”, „Newsweeku”, „Twoim Stylu”, „Wnętrzu i Ogródzie”, „Dobrym Wnętrzu” czy „Werandzie”.

To tylko niektóre z wyróżnień, jakie na swoim koncie ma Joanna Bylicka. Artystka przyznaje jednak, że to pierwsze nagrody są dla niej najważniejsze.

– Zawsze powtarzam, że te pierwsze nagrody są dla mnie najbardziej istotne, dlatego że były potwierdzeniem mojego działania, pokazały, że to, co robię, ma sens. Takie nagrody na starcie są bardzo ważne, bo młody człowiek może przekonać się, że jego prace rozumie i docenia ktoś trzeci – twierdzi Joanna Bylicka.

Pani Joanna zajmuje się obecnie kilkoma projektami, które chciałaby skończyć w najbliższym czasie.

– Mam kilka projektów, które chcę zrealizować, a które ciągną się już bardzo długo. Są wśród nich dwa rozpoczęte projekty związane z ceramiką. Kończę także projekt związany z lampami. Długo trwa to przygotowywanie prototypów bo przez cały czas szyję. Chciałabym zaprezentować pierwszą linię ubrań mojego autorstwa. Byłaby to kolekcja letnio-jesienna – informuje pani Joanna.

Artystka prowadzi Chillout Studio na warszawskim Ursynowie. Jak sama mówi, znajdziemy tam wszystko, co wyszło spod jej ręki – od mebli po ubrania. Studio ma stałe grono klientów, którzy czują się tam jak w domu. Pani Joanna jest też założycielką marki Mima design. Poza Chilloutem prace artystki możemy zobaczyć w piaseczyńskiej Impresji i na stronach www.chilloutstudio.pl, www.designstore.pl, www.mimadesign.pl. Joannę Bylicką można również odwiedzić w pracowni w Zalesiu Dolnym, gdzie chętnie przyjmuje gości i pokazuje swoje projekty.

Agnieszka Deja

Czas na piknik

Gdy zaczyna się robić ciepło, szukamy pomysłów na atrakcyjne spędzenie czasu na łonie natury. Wiele osób wybiera wyjazdy poza miasto, inni szukają rozrywki w miejscu zamieszkania.

W Piasecznie i okolicach rozpoczyna się sezon piknikowy. Większość z nich przygotowuje Centrum Kultury wraz z Klubami Kultury. Imprezy pojawiają się w różnych miejscowościach i będą zachęcać mieszkańców do wyjścia z domu w weekend.

W Piknikowa atmosfera

23 maja zapraszamy do Złotokłosu. Piknik rozpocznie się o 13.00



i trwać będzie do północy. Tego dnia zaplanowano wiele atrakcji dla całej rodziny.

– Czekają nas występy artystów wokalnych i młodych talentów ze Złotokłosu. Możemy pochwalić się kilkoma naprawdę zdolnymi uczniami, którzy zaprezentują swoją pasję podczas pikniku. Oprócz tego dla najmłodszych zaplanowaliśmy dmuchańce i zjeżdżalnię. Pojawi się również strzelnica. Dla spragnionych i zgłodniałych będą kawiarnia i grill. Wieczorem zaprosimy wszystkich na zabawę taneczną. Warto wspomnieć też o zbiórce dla podopiecznego Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą” – mówi Anna Serafin, kierownik Klubu Kultury w Złotokłosie.

Ostatni dzień maja to tradycyjny już Piknik Rodzinny w Piasecznie. Im-

preza organizowana od lat na terenie Parku Miejskiego rozpocznie się o godzinie 12.00. W programie imprezy znajdziemy m.in. wioskę teatralną, Krainę Tolkienowską i Strefę Bezpieczeństwa. Będzie można zapoznać się z lokalnymi stowarzyszeniami i placówkami oświatowymi. Pojawią się też warsztaty kuglarskie i warsztaty eko, a także zawody sportowe. Nie zabraknie spektakli. Na zakończenie imprezy wszyscy zostaną zaproszeni na Rynek. O 19.00 rozpocznie się tam koncert muzyki kubańskiej w wykonaniu zespołu Tripulacion Cubana.

– Od wielu lat Centrum Kultury w Piasecznie organizuje Piknik Rodzinny w Parku Miejskim. W tym roku zapraszamy 31 maja w godzinach 12.00-20.30. Jak zwykle czeka nas mnóstwo atrakcji: pokazy, spektakle, występy, konkursy, miasteczko integracyjne, zabawy dla dzieci i wiele, wiele innych – mówi Katarzyna Herńik z Centrum Kultury w Piasecznie.

W Przed wakacjami

Piknik kulturalny będzie towarzyszył II edycji Biegu Ulicznego Józefostawia i Julianowa. Wydarzenie organizowane m.in. przez Stowarzyszenie „Pomysł na Józefostaw” odbędzie się 14 czerwca. Bieg rozpocznie się o godzinie 16.00, jednak już od 12.30 mieszkańcy będą mogli bawić się na Pikniku Rodzinnym, który zakończy się o 20.00.



Tego samego dnia odbędzie się Jarmark Hubertowski w Zalesiu Górnym. To już piętnasta edycja tej imprezy. W tym roku Jarmark będzie szczególnie ze względu na liczne imprezy towarzyszące – Zalesie Górne świętuje 85 lat istnienia, 70 lat ma miejscowa podstawówka, kolejną rocznicę obchodzi parafia św. Huberta, a Związek Harcerstwa Polskiego „Watra” ma już 20 lat. To tylko niektóre z okazji do świętowania.

– Na Jarmark przygotowujemy kilka niespodzianek, o których nie mogę oczywiście nic powiedzieć – informuje Ewa Kozłowska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia Górnego. – Będzie jak zawsze park rozrywki dla dzieci i miasteczko ruchu drogowego. Zaplanowaliśmy też bieg świętego Huberta. Pojawi się klub seniora z dobrą kuchnią, a SPZG

ogłosi kolejny etap prac nad Szlakiem przyrodniczo-historycznym. Podstawówka przygotowuje większy występ m.in. przedstawienie rodzice dzieciom. Na scenie zaprezentują się szkoły, chóry i solistów. Będzie pokaz samochodu strażackiego, znakowanie rowerów, rozgrywki sportowe i wiele innych ciekawych rzeczy. Na koniec dnia odbędzie się jubileuszowy koncert Mikroklimatu – zespołu Stanisława i Basi Szczycińskich, którzy tworzą Jarmarki od początku.

To tylko niektóre z pikników zaplanowanych w powiecie. Atrakcje pojawią się jeszcze m.in. w Chojnowie i Głuskowie. Każda z imprez będzie świetną okazją do spędzenia czasu na świeżym powietrzu z rodziną.

**Agnieszka Deja
Zdzisław Paweł Górski**

Niech się święci 1 Maja!

„Partia z narodem, naród z partią”, „Sojusz robotniczo-chłopski z inteligencją pracującą”, „Niech się święci 1 Maja” – hasła z transparentów, zawsze kojarzyć się będą ze świętem pierwszomajowym i z 22 lipca.

Pierwszomajowe festyny, akademie, na których wyróżniano medalami budowniczych socjalistycznej ojczyzny i wreszcie część najważniejsza obchodów – pochód. Już maluchy w przedszkolach pracowicie montowały chorągiewki na pochód. Jakież to było istotne, komu tatuś uciał ładniejszy, prostszy patyczek, na który naklejane były białe i czerwone bibułki (lub tylko czerwone – jak robotnicza krew). Uczniowie szkół na czerwonych kilometrach tkanin mozolnie naklejali wycięte z kartonu litery układane w durne hasła.

Największe i najciekawsze pochody przypadły na lata 60. i 70. XX wieku. Pochody planowane na kilka miesięcy przed 1 Maja miały przedstawiać się spontanicznie i radośnie. Przemarsz mieszkańców miast i wsi przed przywódcami ideowymi miał wyglądać na euforyczną chęć prezentacji trudu robotnika i inteligenta. Pierwsi sekretarze lokowani byli na trybunach honorowych ponad tłumem. Z lekkim uśmiechem kiwali głowami tym, co wznosząc ku ich czi radosne okrzyki, przechodzili obok trybun honorowych. Towarzysz Gomułka rzucał w maszerujących ludzi czerwonymi goździkami. Kombinat ogrodnicy w Mysiadle zarabiał na tym święcie fortunę, kwiaty Zeusa ukochane w PRL-u hodowano tam w kilometrach szklarni.

W Piasecznie trybuna honorowa, składająca się z dwóch przyczep od traktorów, montowana była vis-à-vis starej apteki przy ulicy Kościuszki, na ówczesnym przystanku PKS do Warszawy. Stali tam notable różnej maści, czyli miejscowe VIP-y. Najciekawszą częścią pochodów zawsze była część

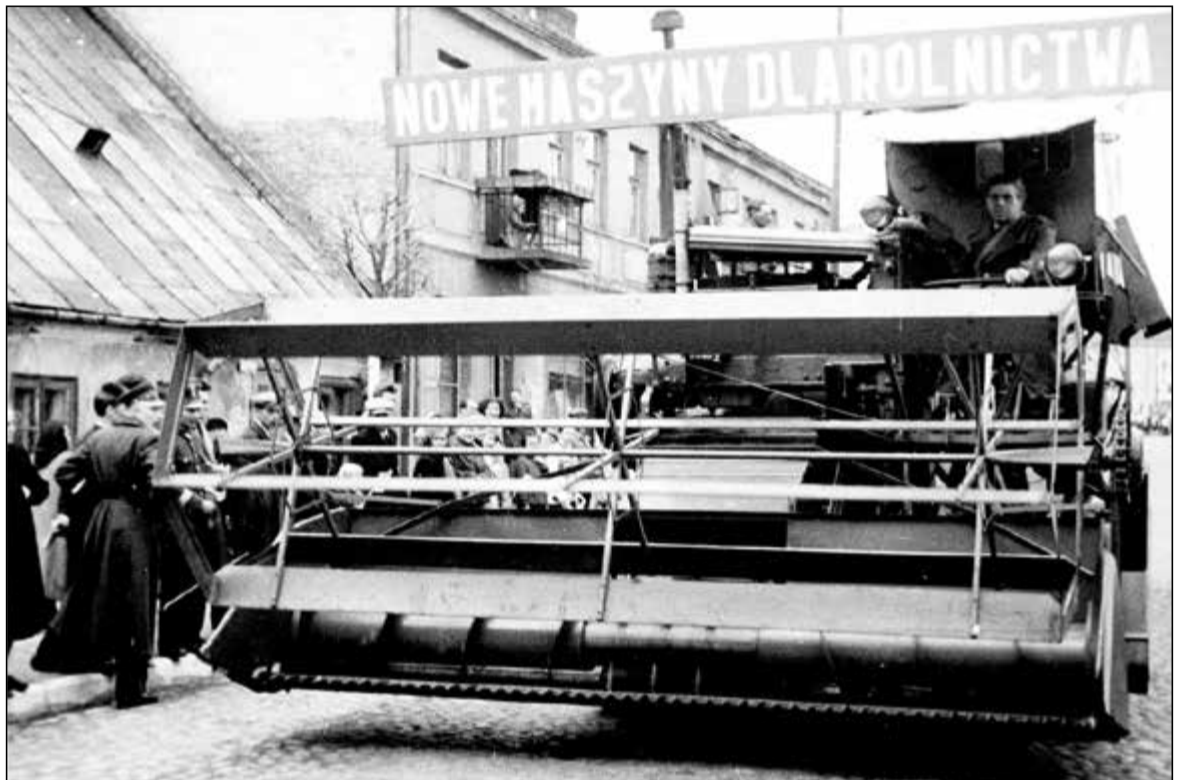
prezentacji drużyn harcerskich powiatu.

Zdjęcia Staszka Hofmana, wyborna dokumentacja fotograficzna z końca lat czterdziestych (prawdopodobnie rok 1948), przedstawia pochód idący od rynku (potem zmieniono kierunek przemarszu na od stadionu do rynku) ulicą Kościuszki.

Uczniowie przed trybuną podnosili w górę chorągiewki, sportowcy, a szczególnie ci z sekcji gimnastycznej, prezentowali swoje umiejętności. Maszerowali kolejarze w mundurach, pielęgniarki i lekarze w białych fartuchach. Na końcu pochodu jechały różnego rodzaju pojazdy. Wzdłuż ulic od stadionu sportowego aż do rynku na chodnikach stali mieszkańcy miasta z chorągiewkami. Tłumowi udzielał się radosny nastrój. W głośnikach słychać było spikera przedstawiającego poszczególne grupy z pochodu.

W LO 34 uczyliśmy się maszerować, żeby pięknie się prezentować przed trybuną, a i tak kończyło się na tym, że po sprawdzeniu listy obecności na stadionie ulatniał się z pochodu jak kamfora (w starszych klasach). Biegliśmy do koleżanki Eli mieszkającej w czerwoniaku przy ul. Kościuszki róg Nadarzyńskiej, z okien jej mieszkania na drugim piętrze było widać spektakl przed trybuną.

Telewizja transmitowała pochód warszawski. Można było zobaczyć całe biuro polityczne PZPR. Co jakiś czas ktoś z dziećmiem na ramionach podbiegał do trybuny z goździkiem i liścikiem. Słyszałam, że w kopertach były listy z prośbami i deklaracjami miłości do pierwszego sekretarza i ponoć ta forma kontaktu skutkowała tym, że spełniano życzenia



proszących. Oczywiście moje informacje na ten temat mogą być całkowicie nieprawdziwe, ale cóż, w tych czasach obowiązywała schizofrenia informacyjna, czyli drugie dno, czyli – czytaj między wierszami. Najciekawszą częścią pochodu warszawskiego zdecydowanie był przemarsz teatrów warszawskich. Szli aktorzy znani ze scen teatralnych i z filmów. Adam Hanuszkiewicz, Andrzej Łapicki, Daniel Olbrychski, wymieniać by i wymieniać. I ja, tak w miarę pisania tego tekstu, też zaczynam popadać w euforię i niedługo napiszę – a jednak mi żal. W stanie wojennym nie zaprzestano pochodów.

W 1986 roku pochód pierwszomajowy nazwano „pochodem w cieniu Czarnobyla”. Tamtego pochodu wszyscy się bali, bo 4 dni wcześniej – 26 kwietnia 1986 – nastąpiła awaria elektrowni atomowej w Czarnobylu, wówczas jeszcze na obszarze ZSRR.

Rosjanie milczeli jak zakłeci. Zachodnie rozgłosnie, które były słuchane przez większość Polaków, podały informację, że z opadów radioaktywnych najbardziej niebezpieczny jest radioaktywny izotop jodu, który kumuluje się w tarczycy, i że najlepszą ochroną przed jego wchłanianiem jest wypicie roztworu jodu. 29 kwietnia powołano komisję rządową i ustalono, że należy podać płyn Lugola dzieciom i młodzieży. W piaseczyńskich przedszkolach i szkołach zorganizowano błyskawicznie punkty z wiadrkami wypełnionymi roztworami jodu. Atmosfera była jak z książki „Ostatni brzeg”, apokaliptycznej powieści Ne-

vila Shute'a. Grozy sytuacji dodawał upał i bezchmurne, błękitne niebo. Pozamykani w domach, ze szczerze zamkniętymi oknami, czekaliśmy, aż radioaktywny jod przestanie być groźny. Ponoć rozkładał się z prędkością światła (ponury żart). W 1986 roku w pochodzie pierwszomajowym w Warszawie maszerowali desperaci i niedowiarki. W Piasecznie od kilku lat nie było pochodów.

Małgorzata Szturomska
Zdjęcia Stanisława Hofmana
z 1948

napisz do autorki
m.szturomska@przekladpiaseczynski.pl



Piękny i zadbane trawnik

Zadbane trawnik to podstawa każdego ogrodu i działki.

Po zimie nasze trawniki wymagają regeneracji. Działania zaczynamy, gdy ziemia trochę obeschnie. Pierwszą czynnością jest wyrównanie powierzchni, która po zimie może być naznaczona pagórkami powstałymi w wyniku mrozów. Wykonujemy to wałami o ciężarze minimum 70 kg.

stwa 1-2 cm). Dzięki temu gleba zyska substancje odżywcze, poprawi się jej struktura i będzie chroniona przed utratą wilgoci.

Wiosną to najlepszy czas na nawożenie trawników. Czynność tę powinniśmy powtórzyć latem, najpóźniej w połowie sierpnia. Pamiętajmy, że w czasie suszy ograniczamy nawożenie.

Podlewanie to kolejna ważna kwestia pielęgnacyjna. Młoda trawa wrażliwa jest na przesuszenie. Regu-

puścimy do przesuszenia gleby. Warto zaopatrzyć się w system zraszaczy, które ułatwią nam podlewanie. Mogą być to przenośne lub automatyczne systemy.

Pierwsze koszenie wykonujemy dopiero, gdy trawa osiąga około 8-10 cm wysokości. Kolejne zależą od wzrostu trawy i warunków pogodowych. Najlepiej, gdybyśmy kosili nasze trawniki raz w tygodniu, gdy żdźbła osiągną wysokość do 6 cm.



Gdy gleba jest już wyrównana, należy usunąć z trawnika zeschnięte resztki trawy, patyki i liście. Puste miejsca należy uzupełnić nasionami.

Ważne jest również nawożenie. Wykonujemy je, gdy ziemia jest wilgotna, a rośliny suche – dzięki temu nawóz nie osiadnie na liściach i ich nie uszkodzi. Sytuacja odpowiednia to podlanie trawnika i pozostawienie go na kilka godzin do wyschnięcia. Także po nawożeniu trawnik trzeba podlać.

Jeśli posiadamy kompost, można go wykorzystać przy pielęgnacji trawnika. Dwa razy w sezonie wegetacyjnym powinniśmy równomiernie rozgrabić go na powierzchni (war-

lane podlewanie pomoże jej rosnąć. Nawet krótkotrwała susza sprawi, że możemy zniszczyć nasz trawnik. W gorące letnie dni trawnik należy podlewać nawet dwa razy dziennie. Ważne, by robić to wcześniej rano lub późnym popołudniem. Nie szczędźmy wody – dbajmy o to, by trawa była obficie podlana, dzięki czemu nie do-

Jesienią także dbamy o nasze trawniki. W tym czasie najlepiej jest napowietrzyć trawnik, najpierw wygrabiając z niego opadłe liście. Zadbajmy o to, by powietrze mogło dotrzeć do korzeni roślin – w tym celu przeprowadzamy aerację, czyli nakłucie. Powstałe dziurki zasypujemy piaskiem. **AD**

R E K L A M A

OGRODY
MultiFlora
- zakładanie i pielęgnacja wycinka drzew
691 668 758 multiflora.waw.pl

R E K L A M A

OGRODY TRAWNIKI
NAWADNIANIE
TEL. 502-283-715
www.StudioOgrodu.pl

EKOBUD www.ekobud.waw.pl
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
ELEWACJE, PODDASZA
501 62 45 62

kostek
WYPOŻYCZALNIA
SPRZĘTU
BUDOWLANEGO
I OGRODNICZEGO
Łbiska k. Piaseczna, ul. Chrobrego 33
WWW.KOSTEK.SOS.PL
Tel. 603 462 613, 607 030 097

100krotka studio art
PRACOWNIA ARCHITEKTURY
KRAJCBRAZU
OGRODY
PROJEKTOWANIE
WYKONANSTWO
PIELĘGNACJA
Tel. 607 030 097
www.100krotkastudio.pl
poczta@100krotkastudio.pl



SALA WESELNA GAJA
Wesela, komunie i inne przyjęcia
okolicznościowe, sala klimatyzowana
do 220 osób, duży parkiet
ul. Sadowa 16 A, Baszkówka k. Głotkowa
tel. (22) 757 80 77 (wieczorem), kom. 697 10 90 10
poczta@domgaja.pl * www.domgaja.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

Zakładanie trawników, tel. 509 069 235
Układanie kostki brukowej, tel. 509 069 235

**Elewacje-docieplanie budynków-prace
wykończeniowe-doświadczony eki-
py-602-482-572**

Domofony serwis 603375875

Anteny serwis 60337587

DJ - prezenter - Paweł Górski. Wesela,
bankiety, studniówki, imprezy firmowe, tel.
660508877, 509619238

**ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I
PRZEDSZKOLACH.** Profesjonalnie i z pasją.
509 921 077

**Ubezpieczenia, Kredyty, Pożyczki,
Chwilówki !!! ul. Warszawska 18 05-
500 Piaseczno pon.-pt. 9.00-17.00 sob.
10.00-12.00 tel.570 358 243**

DACHY, KRYCIE, NAPRAWY
TEL. 511-928-895

DACHY - krycie, naprawa, podbitka. Faktura
vat, wycena gratis! Szybko i fachowo!
tel. 518-334-356, email: adek178@vp.pl

Schody, podłogi - układanie, renowacja i in-
ne usługi stolarskie, tel. 503 344 567,
502 514 388, www.schodypodlogi.pl

Glazura, panele, terakota, hydraulika, gres,
elektryka, malowanie, roboty murarskie,
gipsowanie, płyty g-k, ogrodzenia klinkiero-
we, tel. 603 485 726

R E K L A M A

**Nieruchomości,
kredyty hipoteczne**
www.dalar.pl
791 420 680, (22)7160000


Tel. 601 227 246
www.dezynsekcja24h.com

UBEZPIECZENIA - MAXI
BRYGIDA ZAWIŚLAK
MULTIAGENCJA - PEŁEN ZAKRES UBEZPIECZEŃ
KOMUNIKACYJNE * FIRMOWE
MAJĄTKOWE * OSOBOWE
TEL. 601-911-009 ul. Czajkiewicza 26
ubezpieczenia.maxi@gmail.com 05-500 Piaseczno

NIERUCHOMOŚCI WYNAJME

Piaseczno, pokój z łazienką do wynajęcia
kobiecie, tel.(22) 737-23-55

Powierzchnie biurowe, centrum Piaseczna,
metraż od 21,4 do 62 m2, tel. 22 727 10 36
lub 697-626-322

**Lokal 60 m2 z parkingiem i ogródkiem,
podłoga - gres, Góra Kalwaria, tel. 697-
626-322.**

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Segment 128 m2 deweloperski lub wykoń-
czony, z ogródkiem, 2 miejsca postojowe,
Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.

Segment 113,8 m2 lub 148 m2 z działką,
cztery sypialnie, kuchnia, trzy łazienki, dwa
miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-
626-311.

Dom w Sierzchowie 169/539 m2, tel.
697 626 322, 697 626 311

Dom w Ustanowie 180 m2, działka 900 m2,
tel. 607 919 912

Kąty, Rajska Osada, ul. Spacerowa, dom
OPALEK 141m2, działka 900 m2, tel. 697-
626-322.

AUTO-MOTO KUPIĘ

Skup aut wszystkie marki,całe,
rozbite,skorodowane, tel 609001824

DAM PRACĘ

Dom Pomocy Społecznej w gm. Góra
Kalwaria zatrudni **DYREKTORA**. Po-
żądany: staż na stanowisku kierow-
niczym, praca w służbie zdrowia lub
opiece społecznej. CV należy posłać na
adres: domopieki21@gazeta.pl

R E K L A M A

Firma porządkowa
zatrudni Panią
do sprzątnia
biura w Piasecznie
przy ul. Raszyńskiej,
praca od godz 18-22
od pon do pt
800 zł wynagrodzenie netto
tel. 794-907-363

MALOWANIE DACHÓW TANIO
Tel. 514 611 016
MYCIE DACHÓW CIŚNIENIOWO
MALOWANIE OGRODZEŃ
MYCIE ELEWACJI

☛ wykonawstwo
☛ usługi ogólnobudowlane
☛ nadzór budowlany
☛ budowa od A do Z

DACHY
WIĘZBY DACHOWE

Chyliczki
ul. Wschodnia rog Dworskiej.
tel.(22) 298-50-10, 605-463-886
invest.globex@gmail.com
chyliczki.globex@gmail.com

TARCICA - SKŁAD BUDOWLANY

BLACHY
PRUSZYŃSKI

ponad 30 lat
doświadczenia

MalBruk
Jan Sikorski

- Kompleksowe
wykonawstwo
- Brukarstwo
- Układanie kostki
- Budowa dróg

kom 602 333 181
tel/fax 22 757 83 82,
e-mail: mal-bruk@wp.pl
www.malbruk.strefa.pl

REKLAMA

w Przeglądzie Piaseczyńskim

tel. 501 091 480

Cieszymy się miłym chłodkiem w aucie

Wiosenne i letnie podróże samochodem pozwala nam przetrwać klimatyzacja.

Coraz więcej aut posiada w wyposażeniu podstawowym klimatyzację. To jedno z udogodnień podczas upalnych dni w podróży. Trzeba jednak pamiętać o tym, że i ten sprzęt należy serwisować. Specjaliści doradzają, by używać jej nie tylko latem, ale też zimą – dzięki temu przedłużymy jej żywotność i sprawimy, że będzie sprawna przez cały rok. Poprawne działanie zapewni jej też przewietrzenie samochodu w upalne dni. Gdy wsiadamy do nagrzanego auta pierwszym odruchem jest często uruchomienie klimatyzacji. Niewiele osób

wie, że to błąd. Klimatyzacja nie od razu poradzi sobie ze swoim zadaniem, dlatego należy jej pomóc. Wystarczy kilka minut wietrzenia, by urządzenie mogło zadziałać bez zarzutu.

Należy też pamiętać, że klimatyzacja to kolejna część samochodu, którą trzeba sprawdzać przed wyru-



szeniem w długą trasę. Jeśli wyczujemy nieprzyjemny zapach, który wydobywa się z wentylacji, zauważymy słabą siłę nawiewu, lub uznamy, że powietrze nie jest wystarczająco chłodne, powinniśmy wybrać się do wyspecjalizowanego serwisu. Przy najmniej raz w roku powinno dokonać się wymiany filtra kabinowego. Czyści się także kanały dystrybucji powietrza do wnętrza samochodu, odgrzybia parownik i sprawdza drożność kanałów. Odgrzybianie jest bardzo ważne – zapobiega wywołaniu alergii i podrażnieniu górnych dróg oddechowych. Specjaliści wyczyszczą też wloty powietrza na zewnątrz

samochodu. Mieszkańcy dużych miast powinni te czynności wykonywać dwa razy do roku. Odpowiednim czasem na tego typu zadań jest wiosna – tuż przed sezonem, w którym klimatyzacja będzie nam bardzo potrzebna.

W Piasecznie znajdziemy warsztaty samochodowe i serwisy, które profesjonalnie zajmą się tego typu sprawami. Fachowcy zadbają o klimatyzację samochodową i doradzą, jak korzystać z niej, by działała poprawnie przez cały rok. Serwis obejmuje napełnienie klimatyzacji (w tym oczyszczenie czynnika i układu z wody, pomiar efektywności chłodzenia i kontrolę sprężarki), czyszczenie



(odgrzybianie ozonem) i kontrolę szczelności układu klimatyzacji. Dzięki temu będziemy mogli cieszyć się chłodnym powietrzem w upalne dni, a podróż stanie się przyjemnością.

AD

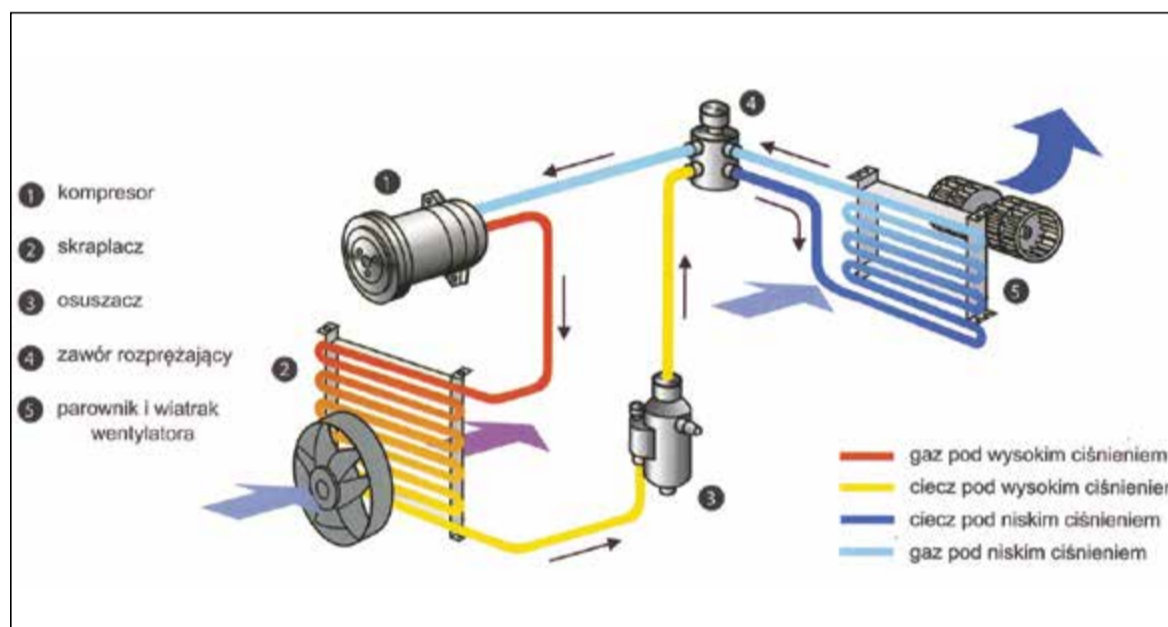
R E K L A M A

FIRSTSTOP **AUTO SERWIS**
SERWIS KLIMATYZACJI

**NAJNIŻSZE
CENY OPON !!!**

WWW.AUTOMAJAX.PL

PIASECZNO, UL. SAPERÓW 1A
TEL. 22-737-01-01, 503-100-705 / 706



Centrum
Entuzjastów
Caravaningu

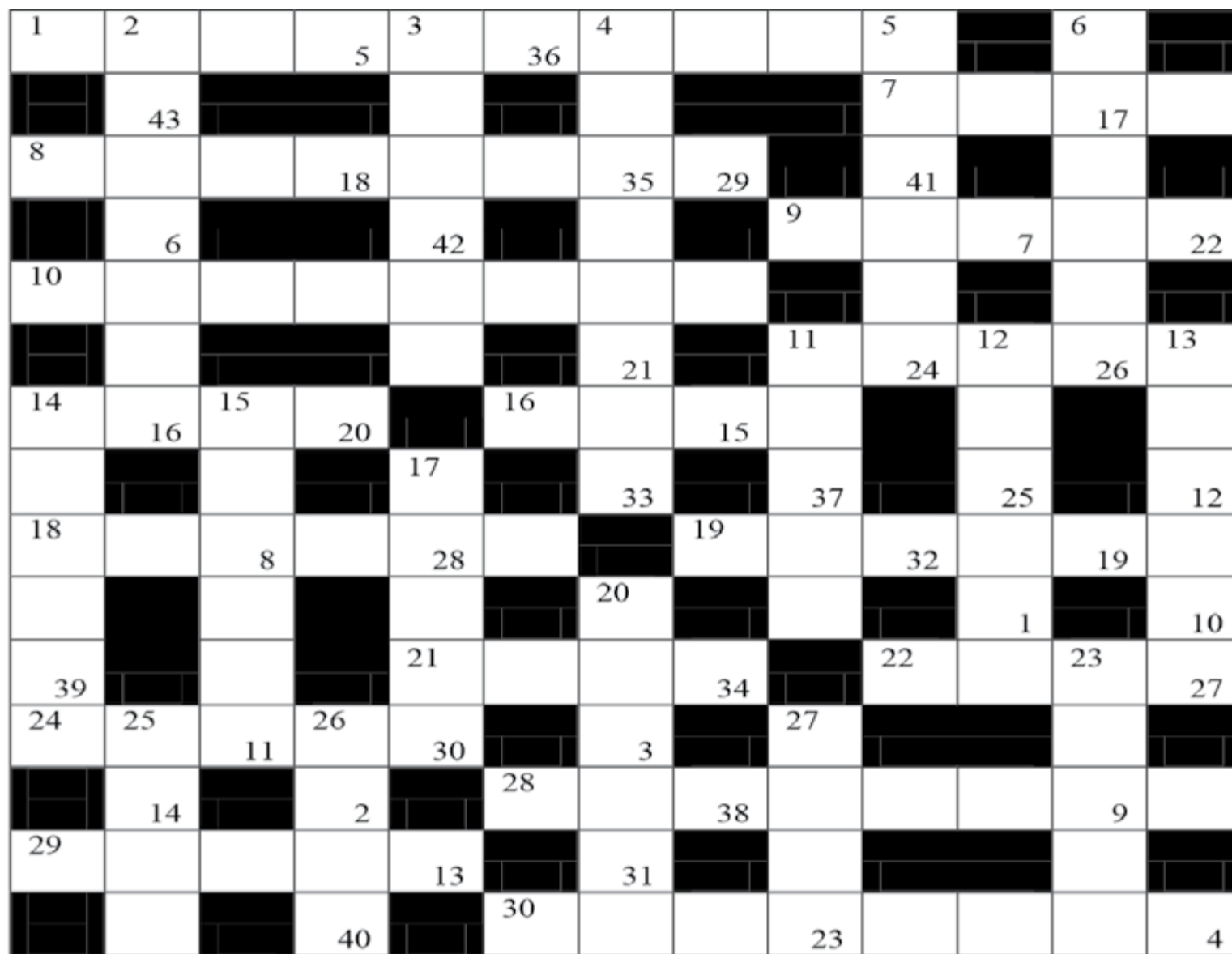
**NAJWIĘKSZY W POLSCE
SALON SPRZEDAŻY
PRZYCZEP I KAMPERÓW
WYPOŻYCZALNIA**

**SERWIS
AKCESORIA
SEZONOWANIE**

ul. Puławska 10
05-532 Tomice k/Konstancina

CentrumCaravaningu.pl tel.(22) 727 10 11

KRZYŻÓWKA NR 16



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 43 utworzą rozwiązanie – aforyzm oraz imię i nazwisko jego autora.

Poziomo: 1 – Wojskowe rozpoznanie. 7 – wystaje z czołgu. 8 – urządzenie zastępujące baterię. 9 – brak przesady, powściągliwość. 10 – część słuchawki telefonicznej. 11 – despota. 14 – duchowny z Tybetu. 16 – z jesiotra to kawior. 8 – placek weselny. 19 – roślinny symbol wrażliwości. 21 – dorosły samiec świni. 22 – barwa sierści konia. 24 – choroba oczu. 28 – cesarz zesłany na Elbę. 29 – rodzaj opłaty pocztowej. 30 – drapieżna ryba słodkowodna.

Pionowo: 2 – Tkanina bawełniana. 3 – chwyt w zapasach. 4 – do włosów. 5 – miejskie dzielnice nędzy. 6 – losu, czyli nieudacznik. 11 – pas, wcięcie. 12 – nieudany utwór literacki. 13 – zbrojny atak, agresywna zaczepka. 14 – internista lub onkolog. 15 – od pierwszego wejścia. 17 – leczą w pończosze. 20 – potrawa z kawałków mięsa. 2 – Popielcowa. 25 – otacza lagunę. 26 – dawne cło płacone na rogatkach. 27 – gondola pod balonem.

Prawidłowa odpowiedź dotycząca ostatniej krzyżówki to: „Dyscyplina jest matką dobrobytu”, Ajschylos

Nagrodę wygrała **Karolina Bugajec** – gratulujemy!

I Bieg Konstanciński

14 czerwca 2015 roku odbędzie się I Bieg Konstanciński im. Piotra Nurowskiego organizowany przez Stowarzyszenie „Sport Dzieci i Młodzieży” oraz DEM’a Promotion Polska.

Celem przewodnim akcji jest upamiętnienie wybitnego mieszkańca Konstancina, prezesa PKOl, dwukrotnego prezesa PZLA, który zginął w katastrofie w Smoleńsku, Piotra Nurowskiego.

Bieg odbędzie się na dystansie 10 kilometrów ulicami malowniczego Konstancina. Przewidywanych jest sześć kategorii wiekowych oraz kategorie: open, open dla mieszkańców Konstancina i specjalna kategoria dla Olimpijczyków, którzy licznie potwierdzają swój udział w wydarzeniu. Na mecie na najlepszych biegaczy będą czekać puchary. Każdy uczestnik otrzyma w pa-

kiecie koszulkę termiczną oraz gadżety od sponsorów, a na mecie pamiątkowy medal. Po biegu zostaną rozlosowane nagrody dodatkowe spośród wszystkich, którzy ukończą bieg.

Na trasie ustawione będą punkty z wodą, którą zapewnią sponsorzy. Po biegu na uczestników będzie czekał także posiłek regeneracyjny. Organizatorzy zadbałi również o profesjonalny pomiar czasu. Koszt pakietu to tylko 40 złotych.

Impreza odbędzie się w trakcie Dni Konstancina, więc atrakcji dla wszystkich uczestników biegu oraz ich rodzin będzie mnóstwo.

– Chcemy, by bieg na stałe wpisał się w harmonogram imprez Konstancina – mówi Andrzej Majkowski, prezes Stowarzyszenia „Sport Dzieci i Młodzieży” i wieloletni przyjaciel Piotra Nurowskiego. – Naszym celem jest upamiętnienie wybitnego mieszkańca miasta Piotra Nurowskiego, prezesa PKOl oraz dwukrotnego prezesa PZLA, który zmarł tragicznie w katastrofie w Smoleńsku. Podążając za jego przykładem chcemy propagować zdrowy i aktywny tryb życia.

Honorowy Patronat nad naszym wydarzeniem objęli Polski Komitet Olimpijski oraz burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna, p. Kazimierz Jańczuk. Patronat medialny objęły telewizja Polsat News, serwis informacyjny „Rzeczpospolitej” rp.pl oraz Polskie Radio.



Więcej informacji o I Biegu Konstancińskim im. Piotra Nurowskiego na: biegkonstancin.pl, [facebook.com/biegkonstancin](https://www.facebook.com/biegkonstancin). Na temat Stowarzyszenia „Sport Dzieci i Młodzieży”: czwartki.pl. Informacje na temat DEM’a Promotion Polska na: dema.com.pl

Dodatkowych informacji udziela: Kinga Kowal, +48 693 061 686, k.kowal@dema.com.pl

Stowarzyszenie „Sport Dzieci i Młodzieży” – organizacja pożytku publicznego. Od początku swego działania na nadrzędny cel stawia sobie zaktywizowanie najmłodszych Polaków do uprawiania sportu, dlatego od lat organizuje największą masową imprezę dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych pod hasłem „Czwartki Lekkoatletyczne”.

DEM’a Promotion Polska – jedna z największych i najdłuższej działających agencji marketing services w Polsce. W ofercie firmy znajdują się m.in. merchandising, promocja sprzedaży, badania. Poza działalnością biznesową DEM’a Promotion Polska wspiera sportowców, przede wszystkim młodych pięściarzy, a także jest inicjatorem i koordynatorem kampanii społecznej „Pięściarze bokserem i nie tylko”.

Informacje portalu www.piaseczno4u.pl

Katolicka Szkoła pod Żaglami – marzenia się spełniają

Zapraszamy do przeczytania fragmentu artykułu. Cały tekst znajduje się na stronie www.piaseczno4u.pl w dziale Ludzie i miejsca.

O projekcie Katolickiej Szkoły pod Żaglami pisaliśmy już wielokrotnie. Uważnie przyglądaliśmy się projektowi, bo założenia tego przedsięwzięcia wydawały się mało realne. Teraz, po 16 miesiącach od momentu, kiedy ogłoszono nabór do I edycji Katolickiej Szkoły pod Żaglami, nierealność staje się faktem. 22 maja o godz. 10.30 z parkingu pod budynkiem Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno 36 wolontariuszy wyrusza w swoją przygodę życia. Opłyną dookoła Europę żaglowcem STS Pogoria. Wypłyną z Nicei, by po drodze odwiedzić takie porty jak Peurto de Soller (Hiszpania), Portimao (Portugalia), Setubal (Portugalia), Cherbourg (Francja), Bremerhaven (Niemcy). To pełne 4 tygodnie żeglowania, ale też i tygodnie normalnych zajęć lekcyjnych. Jak możliwe jest prowadzenie zajęć podczas rejsu? Jak w normalnej szkole, tylko warunki nietypowe. Nauka rozpoczyna się o godzinie 9.00 i trwa do godziny 14.00. Lekcje prowadzone są w podziale na grupy wiekowe. I tak podczas rejsu zajęcia prowadzone będą z j. pol-

skiego, j. angielskiego, matematyki, fizyki, historii, wiedzy o społeczeństwie, biologii i chemii, geografii. Dodatkowo, w formie warsztatów j. niemieckiego oraz elementy „fotografiki”. Te ostatnie zajęcia poprowadzi filmowiec, który płynie z załogą Katolickiej Szkoły pod Żaglami, by zrealizować reportaż o dzieciakach z naszych terenów.

A że czasami język polski albo matematyka będą prowadzone na zewnętrznym pokładzie żaglowca tzw. deck’u, to już inna historia. Takie lekcje odbyło niewielu uczniów, natomiast pewne jest jedno – pamiętają je do końca życia.

Do Cherbourga, w dniu 13 czerwca 2015 r. dołączą do załogi dzieci z ośrodka w Łbiskach: Patrycja i Marzena, wraz z opiekunem. Dlaczego właśnie te dzieci? Bo załoga I edycji KSPŻ to wolontariusze, którzy często pomagali niepełnosprawnym. Każdego dnia i w każdych warunkach muszą pamiętać o tym, że zawsze może być ktoś obok, kto potrzebuje pomocy. Taki to projekt. Radość tym większa, że Organizatorzy dopełnili danego słowa: zabierzemy dzieci z Łbisk. I znów nierealność staje się faktem. Już sam dojazd do żaglowca to wyprawa. Samolot z Warszawy do Paryża, przesiadka do pociągu, a potem super szybki pociąg do Cherbourga. Oj będzie co wspominać.



PIASECZNO

OPIUM STRING QUARTET



Już w najbliższą sobotę zapraszamy na piaseczyński Rynek na koncert rozpoczynający cykl koncertów muzyki poważnej – XIV Piaseczyńską Wiosnę Muzyczną. Wystąpi jeden z czołowych polskich kwartetów smyczkowych – Opium String Quartet.



O.S.Q. istnieje od 2004 roku. Zadebiutował na letnim festiwalu im. Jerzego Waldorffa w Radziejowicach, zdobywając entuzjastyczne recenzje. Największe uznanie i rozgłos O.S.Q. zdobył dzięki ogromnemu zaangażowaniu w promowanie muzyki polskiej. W repertuarze kwartetu, oprócz dzieł klasycznych, znajdziemy wiele utworów kompozytorów polskich, począwszy od Fryderyka Chopina przez Karola Szymanowskiego, Witolda Maliszewskiego po twórców współczesnych, takich jak Grażyna Bacewicz, Sławomir Czarnecki, Wojciech Kilar, Bartosz Kowalski-Banasewicz, Andrzej Krzanowski, Maciej Małecki, Piotr Moss, Tomasz Opałka, Dariusz Przybylski, Stanisław Radwan i wielu innych.

Każda z płyt kwartetu z muzyką polskich kompozytorów prezentuje odmienne style i gatunki muzyczne, przybliżając słuchaczom utwory, które nigdy wcześniej nie zostały nagrane.

Opium String Quartet tworzą cztery absolwentki Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie (obecnie Uniwersytet Muzyczny). Wszystkie kameralistki pochodzą z rodzin o bogatych tradycjach muzycznych i artystycznych. W składzie zespołu występują: Agnieszka Marucha – I skrzypce, Anna Szalińska – II skrzypce, Magdalena Małecka-Wippich – altówka, Olga Łosakiewicz-Marcyniak – wiolonczela. W programie m.in.: J. Strauss, A. Dvorak, F. Chopin, P. Czajkowski, A. Borodin, J. Richardy, J. Brahms. Prowadzenie imprezy: Zofia Sajkowska.

Zapraszamy w sobotę, **9 maja, o 19.30**, na Rynek w Piasecznie.

QUASI CORO



Quasi Coro to lokalna grupa wokalna pod dyrekcją Marty Jędrzejczyk. Tworzą ją ludzie po trzydziestce, którzy kochają śpiew, zabawę i twórcze spędzanie czasu. W repertuarze zespołu znajdują się koledy różnych stron świata, pieśni gospel, standardy jazzowe oraz klasyczne pieśni. Chór najlepiej czuje się w dobrze zaaranżowanych utworach rozrywkowych.

Zapraszamy w piątek, **8 maja, o 19.00**, na Koncert Jubileuszowy Chóru Quasi Coro do sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp wolny.

KLUB PODRÓŻNIKA
- MONGOLIA I STEPY CZYNGIS-CHANA

Dla pasjonatów podróży przygotowaliśmy kolejne, przedostatnie już przed wakacjami, spotkanie Klubu Podróżnika. Tym razem wybierzemy się do Mongolii.

Mongolia pachnie jaczym masłem, smakuje baraniną mięsem i rozbrzmiewa szumem modrzewiowych lasów. Przełęczami przemyka tajemniczy Ałmas, którego nikt, nigdy nie widział, w obozowisku słychać szum morza, którego nie ma, a Czyngis-chan dosiada się każdej nocy do ogniska. Niemożliwe? A jednak! Bo przez trzy tygodnie, z końskiego grzbietu zobaczyć można niejedno. Ruszajmy galopem w podróż po Krainie Wiecznie Błękitnego Nieba!

Prelegent: Aleksandra Dąbrowska, prowadzi: Tomasz Pakuła

Zapraszamy we wtorek, **12 maja, o 20.00**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp wolny.

KONSTANCIN-JEZIORNA

FLIS FESTIWAL

Flis Festiwal to unikalne wydarzenie na skalę kraju, którego ideą jest popularyzacja kultury ludowej środkowej Wisły. W Gassach nad Wisłą zostaną zaprezentowane lużyckie elementy folkloru. Odbędą się warsztaty ginących zawodów, prezentujące m.in. szkutnictwo, stare systemy wiązania drewna, budowy tradycyjnych lużyckich i olenckich płotów, produkcję smoły. Na scenie autentyczna muzyka ludowa, wykonywana przez nadrzeczne amatorskie zespoły, zostanie skonfrontowana z jej współczesnymi i profesjonalnymi interpretacjami. Nie zabraknie również paneli naukowych, wystaw oraz pokazów.

Festiwal odbywa się w sobotę i niedzielę, **9 i 10 maja, w Gassach nad Wisłą.**

Więcej szczegółów na stronie KDK: www.konstancin-skidomkultury.pl.



PRZEGLĄD POETYCKI

W „Przełęczu poetyckim” zamieszczamy wiersz autorstwa **Ryszarda Fajera**. Czekamy na Państwa opinie w formie listu do redakcji wysyłanego na adres: redakcja@przelecdpiaseczynski.pl. Czekamy również na Państwa wiersze, które publikowane będą na łamach Przeglądu Poetyckiego.

Bluszcz i róża

Skrepował i owinał całe moje ciało,
Zabrał oddech, oslepił, pozamykał w cieniu.
A przecież jeszcze wczoraj, tak go było mało,
I chciałam więcej i więcej, a choćby w cierpieniu.
Nie pozwala mi uciec, nie pozwala odejść,
Muszę trwać w miejscu, kiedy on rozkazał,
A przecież są inne, barwniejsze światy może,
Niż ten tutaj, wyłącznie ten który on pokazał.
I umieram w ciszy a czas tak się dłuży,
Bez przyszłości, bez jutra, bez krzty nadziei,
Zabrałeś mi życie, jak bluszcz zabiera różę,
Owinięta tobą w ciemnej ogrodowej kniei...

Pako

KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYDARZENIA:

5.05 godz. 18.30 – Pedagogiczna

Akademia Filmowa

Nad morzem (Alamar) reż. Pedro González-Rubio,

Meksyk 2009, 73 min

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

Wstęp wolny

Natan jest synem Meksykanina i Włoszki, którzy decydują się na rozwód. Nim jednak do tego dojdzie, ojciec zabiera Natana w podróż łodzią do unikalnej rafy koralowej Banco Chinchorro. Ten przepiękny zakątek w Meksyku okazuje się nie tylko idealnym miejscem wypoczynku, lecz także miejscem, gdzie dokona się doskonała lekcja pozytywnego i troskliwego ojcostwa.

8.05 godz. 19.00 – Koncert Jubileuszowy Chóru QUASI CORO

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

Wstęp wolny

9.05 godz. 19.30 – Piaseczyńska Wiosna Muzyczna

OPIUM STRING QUARTET w składzie: Agnieszka Marucha – I skrzypce, Anna Szalińska – II skrzypce, Magdalena Małecka-Wippich – altówka, Olga Łosakiewicz-Marcyniak – wiolonczela. Prowadzenie koncertu: Zofia Sajkowska

W programie m.in.: J. Strauss, A. Dvorak, F. Chopin, P. Czajkowski, A. Borodin, J. Richardy, J. Brahms

Scena plenerowa na Rynku, Pl. Piłsudskiego

Wstęp wolny

12.05 godz. 20.00 – Klub Podróżnika

Mongolia i stepy Czyngis-chana

Prelegent: Aleksandra Dąbrowska, prowadzi: Tomasz Pakuła

Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

Wstęp wolny

WYSTAWY:

10.04-13.05 – Wojciech Koć „Twarze Indii”

Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno

19.04-20.05.2015 – Aleksandra Bujnowska „Nieustające wakacje”

Galeria Przystanek, Pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno

Więcej na: www.kulturalni.pl

KONSTANCIN-JEZIORNA



9-10.05 – Flis Festiwal, Gassy nad Wisłą

9.05 godz. 19.00 – Warsztaty Tanga Argentyńskiego

Po warsztatach o godzinie 20.30 zapraszamy na Milongę

KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna, koszt 20 zł od pary.

2015
flis festiwal
spotkanie na URZECZU
LB 487
Gassy nad Wisłą

PROGRAM

9.05 SOBOTA
Ostrega na Wisłę

13.00 Otwarcie w kłodzku z udziałem flisaków i zaproszonych gości, pokaz ratowniczo-wodny, atrakcje w kłodzku.

14.00 Podniesienie łodzi oraz prezentacja i Parada Tradycyjnych Zagłowców Wiślanych.

16.00 Otwarcie łodzi „Za wałem”
Występy zespołów: Płocimianka, Teżca, Kuchnia Artystyczna, Orkiestra z Urzecza, Łurzyczanki, Kapela Niewiśkich, Prezentacja Łódki Słot i wesołe śpiewanie.

19.30 Koncert Joanny Stewińskiej z zespołem.

20.30 FLISLĄT – parada oświetlonych łodzi i koncert na rzecce w wykonaniu zespołu – HANBA DUO.

21.30 Ognisko.

Gościnnie na Flis Festiwalu 2015
- łódki mieszczki z Gieszodolka,
- 1502 żółwika z Żelazki Wiślanoj arad,
- wielkie galary ratownicze: łódź Elżbieta i łódź Barbara,
- szkoła Wanda - replika skutry z Czerska.

Sobotnie atrakcje towarzyszące:
• **Łódźka** – rekonstrukcja średnio-wiekowego i dynamiczne kłóślanie,
• warsztaty ginących zawodów – skutnik, wikliniarz, koczal, garncarz, tkaczka, powróźnik, modółczar, smółczar, flisak,
• przejażdżki łodziami po Wisłę,
• festiwalowa przeprowa promowa Gassy-Płocim,
• dyktando łodzi wczoraj i dziś, wiosła psychowe,
• piosenki,
• potrawy regionalne z Urzecza: **łurzycka sytycha, barszcz chrzanowo-buraczany, szuferek, miód z Czerska,**
• wspólne tańce i śpiewy,
• słodka twórczość ludowych,
• gra terenowa – ZA CÓ ORYL ZŁE.

10.05 NIEDZIELA
Ostrega na Wisłę

7.30 Flisacka potawa Miża święta.
10.00-14.00 Warsztaty ginących zawodów, prelekcje
12.00 Parada Tradycyjnych Zagłowców pod tagłami.
13.00 Scena „Za wałem”, występy zespołów: Wólkowlanki, Urzeczeń, Łurzycki, Soltys, Kadziśielczka.
14.00 IV Łurzycki Bieg Tradycyjnych Zagłowców Wiślanych, GASSY – WARSZAWA.

8.05 PIĄTEK – festiwal poprzedzą:
Żywe lekcje historii łodzi: 9-14, Gassy
Warsztaty ginących zawodów łodzi: 10-14, Konstancin-Jeziorna, Jez. Imberfal na Jezercze, vs a vs Starej Papierni

www.flisfestiwal.pl, www.konstancinjeziorna.pl, www.konstancin-skidomkultury.pl, www.discoverwislariver.pl

FAJERWERKI

Jednak gęsi



Dziś trochę historii, geografii i literatury, bo faktów nigdy zbyt wiele. Wszyscy pamiętamy, jak Odyseusz zrzucił z siebie żebraczy strój i stanął w całej swojej okazałości przed przerażonymi zalotnikami. Dedal natomiast potrafił różne rzeczy, więc pewnego dnia żona Minosa urodziła dziecko. Wiemy, że jedyną dziewczicą we Francji była Joanna d'Arc za co zresztą poniosła karę. A taki Napoleon nie lubił Anglików i zarzucał im, że uśmiercili go na wyspie Św. Heleny. Jasne dziś już jest, że Leonardo da Vinci przed malowaniem ludzi krocił ich, by zapoznać się z ich wnętrzem i tylko Gioconda patrzyła na niego z uśmiechem.

Z Polski podobne ciekawostki historyczne. Chłop wolał iść gdzieś pod drzewo, byle nie robić u pana, w czasie, gdy gospodyni doła krowę i rycała wniebogłoso. A wszystko to, prosię Państwa, bo chłop był wyciskany przez pana, chociaż potrafił się przed tym bronić i zamożni chłopcy nigdy nie wychodzili za mąż za biednych, tylko za siebie. Nasi chłopcy mają swoją mądrość i wiedzą, że aby ustrzec się przed chorobami, należy często myć ręce. Wiedzą również, że człowiek jest ssakiem, bo nie znosi jajek, a jeśli, to je zjada. Ale mieliśmy również szlachtę, a tę opisał np. Krasicki, który, jednak zawsze wesoły i uśmiechnięty, zmarł w roku 1801. Inni również się wypowiadali na temat Polaków. Dobrym przykładem jest Reymont, który zrósł się z lasem na wieki, ale przedtem zauważył, że Boryna, gdy żenił się, był już stary i dlatego do pomocy wziął parobków. A na obrazach Chełmńskiego widzimy chłopca i woła, stoją bosy, ubrani w siermięgi i są przepasani krajkami. Wiadomo było, że dzieci nie miały od dawna w ustach bochenka chleba, a dziedziczność pozwala wyjaśnić, dlaczego skoro dziadek i ojciec nie mieli dzieci to i my będziemy bezdzietni. Można to oczywiście wyjaśnić również tym, że ludzie pierwotni narządy mieli z kamienia.

Zupełnie inaczej było z naszymi wieszczami. Mickiewicz na przykład spotykał wielu ludzi, od których zawsze coś wynosił, i pisał, że gdy Pan Tadeusz zobaczył Zosię, to od razu poznał, że jest dziewczicą. Tadeusz myślał, że inna panna za stołem to dziewczica, ale niestety to była Telimena. A Słowacki był wąty, bo odziedziczył płuca po ojcu. Natomiast wiersze Konopnickiej przedstawiały obraz nędzy i rozpacz. A taki Chopin już od dawna nie żyje, ale jego muzyka nadal przesładuje wielkich pianistów. Niestety, Chopin urodził się i umarł bezdzietny. Wokulski natomiast był pozytywistą i trzymał rękę na swoim interesie. Po śmierci żony Wokulski nadal kręcił swoim interesem. Dość szybko jednak zorientował się, że Izabela nie nadaje się do interesu, który trzymał Wokulski, bo pragnął od Izabeli jedynie uścisku ręki i uśmiechu, więc ona wolała innych mężczyzn. I właśnie ta miłość do szlachcianki doprowadziła interes Wokulskiego do ruiny. A kobiety miały swoją mądrość i Zapolska pisała, że Hanka za żadne pieniądze nie

odzyska cnoty i miała rację. A Dulcka uważała, że nie należy prac brudów przy świetle dziennym. To była filozofia Dulskiej, a jednym z filozofów greckich był Demokryt z Abwehry... Kobiety w starożytnej Grecji chodziły upięte w kok i dobrze wiedziały, że jeśli kogoś uderzy piorun, to należy go zakopać w ziemi...

Domyślacie się pewnie Państwo, że zdania powyżej są wyjątkami z „Humoru z zeszytów szkolnych”. Nie bez powodu umieściłem je w moim felietonie i już tłumaczę dlaczego. Zbliżają się wybory prezydenckie, kończy się kampania i 10 maja będziemy musieli zdecydować się, na jakiego kandydata głosować, ale wg badań jedynie 20% wyborców jest w pełni świadomych swojego wyboru. I nie dziwię się. Polacy w dużej części nie mają bladego pojęcia, co mówią do nich kandydaci na prezydenta. Nie rozumieją przekazu do nich skierowanego, ba – sami kandydaci plotą takie rzeczy, że mam wrażenie, że nie rozumieją sami tego, o czym mówią. Możecie mi Państwo wierzyć albo nie, ale czytając humor z zeszytów, cała masa ludzi nie uśmiechnie się, nie zrozumie, jak zabawne są to zdania. Ktoś, kto przez całe swoje życie przeczytał jedną książkę, nie będzie wiedział kto to taki Demokryt czy Dedal. Taki człowiek nie załapie również śmieszności składni, jakiej użyły w tych tekstach dzieciaki, bo w jego rodzinie podobnej używa się codziennie (świetnie, jeśli używają choć takiej składni, przecież w wielu domach zdania ubarwia się wyrazami powszechnie uznanymi za obraźliwe) i wszyscy rozumieją się doskonale. Cud. To właśnie oni będą wybierać prezydenta Polski, oddadzą w jego ręce władzę i swoją przyszłość. Wiadomo, że demokracja nie jest idealnym ustrojem. Ale nie jest ideałem między innymi dlatego, że nie dorasta do niej część społeczeństwa. W Polsce, która tyle wycierpiała ze strony nazistów cała masa młodych ludzi nie wie, co oznacza SS czy znak sierpa i młota. Nie wierzyacie? Zobaczcie na YouTube sondę uliczną p. Chajzera. Pewien poseł na Sejm RP pamiętał, że Powstanie Warszawskie wybuchło w 1988 roku. On również został wybrany przez naród. Jak to wróży przyszłości Polski? Polacy nie gęsi... czyżby? Bo wydaje się, że tylko gęgać potrafią.

Ryszard „Pako” Fajer

napisz do autora
r.fajer@przeглядpiaseczynski.pl

MATKA PIASECZYŃSKA

Urlop macierzyński

Zaczęło się. O! Masz czas na felietony? Jak Ty to robisz? Ja nie daję rady z jednym, a Ty z trójką wszystko masz zrobione! Masz pomalowane paznokcie! Miesiąc po porodzie! I jeszcze czytasz córce bajki! To pewnie dlatego, że Twoje dzieci cały czas śpią. Zazdroszczę ci! No jasne! W końcu jestem na URLOPIE.

Nie mam czasu na pisanie o historii miasta, więc piszę felietony (bo, cytując klasyka, „czasami człowiek musi, inaczej się uduśi, uuuuu...”). Ja też nie dawałam rady z jednym – z trójką nie mam wyboru. Od porodu (1,5 miesiąca) pomalowałam paznokcie dwa razy, w tym raz na beżowo – wtedy nie widać za bardzo, gdy lakier się ściera lub odpryskuje. Czytałam! Do porodu. Od porodu nie przeczytałam córce niczego. Nie napisałam, że moje dzieci cały czas śpią. Napisałam, że śpią i JEDZA, w dodatku tylko przez kilka pierwszych tygodni. W słowie „jedzą” zawiera się: pierwszy syn się budzi, krzyczy, drugi śpi, biorę pierwszego, podaję mu butelkę, drugi się budzi, krzyczy, nie mogę „odłożyć” pierwszego, musi zjeść, ma 6 tygodni – musi jeść wolno i długo, drugi cały czas krzyczy, pierwszy kończy, czekam aż beknie, nie beka, drugi krzyczy, pierwszy nie beka, drugi krzyczy, pierwszy beka! Hura. Obwąchuję go – nie jest źle, nie przewijam – nie mam czasu, drugi KRZYCZY. Odkładam pierwszego, robię mleczko drugiemu, podaję mu butelkę. Sięgam po gazetę lub książkę, w końcu bowiem nastąpi cisza. No tak. Powinna nawiazywać więź, a nie czytać. No trudno, jestem na urlopie, jednak poczytam. Czytam 5 minut. Pierwszemu coś nie pasuje, kręci się marudzi, zaczyna krzyczeć. Łamię się, wstaję, trzymając na rękach drugiego i podtrzymując brodą butelkę, wtykam pierwszemu smoka, wracam do pozycji karmienia. Pierwszemu wypada smok, krzyczy,

trudno. Nie ma mowy o czytaniu. No jak można czytać, kiedy ten cud natury, to szczęście największe, tak cierpi i wrzeszczy w niebogłoso. No nie można. Więc nawiązuję więź z drugim, patrząc mu w oczy. Kończy. Pierwszy zasypia. Przewijam drugiego, budzę pierwszego, przewijam go. Odkładam do łóżeczka. Cisza. Idę do kuchni coś zjeść. No muszę jeść, choć nie za dużo – po dwóch ciążach, w tym jednej mnogiej, zostało 18 kilogramów (naprawdę nie wiem, jak to się stało). Nie martwi mnie to – przeczuwam, że szybko znikną. Mimo że jestem na urlopie. Wieszam pranie, nastawiam zmywarkę, wchodzę pod prysznic. Mraczy pierwszy, zaczyna krzyczeć, trochę ponoszę – muszę reagować szybko, żeby nie obudził drugiego. Odkładam pierwszego. Drugi mraczy, zaczyna krzyczeć, trochę ponoszę – pierwszy się budzi, mraczy, zaczyna krzyczeć. Odkładam drugiego. Zaczyna krzyczeć. Eh. Idę po odkurzacz. Część matek wie (o nie, nie, nie każda, na moją córkę takie rzeczy nie działały), że to są urządzenia magiczne, podobnie suszarki do włosów. Całe mieszkanie odkurzone, dzieci zasypiają. Uf. Siadam. Wypijam kawę. Pierwszy mraczy, zaczyna krzyczeć, drugi zaczyna krzyczeć. Jak to? No tak. Minęły trzy godziny od początku tej historii – jest już 9. Muszę nakarmić pierwszego. Budzą się na szczęście razem, nakarmię ich więc razem. Ile czasu oszczędzę! Tylko nie poczytam. Na szczęście mam takie dzieci, co tylko śpią i jedzą przez pierwsze tygodnie. Oczywiście to wersja weekendowa, kiedy córka na przykład nocuje u dziadków.

Nie dość, że jestem na urlopie to jeszcze weekend. Jak więc nie napisać czegoś i nie pomalować sobie paznokci. W dodatku jest to urlop all inclusive – mama się lituje nade mną i gotuje obiad. Drinki nie są wliczone. Drinków w ogóle nie ma.



Jeszcze aktywność fizyczna. Spacer. Hmm... Wszystkie koleżanki już były ze swoimi szczęściami – no nie dziwne, wygrzebałam się dopiero o 17.00. Pochodzę więc sobie sama, to nawet dobrze – cisza jest wskazana. Szczęście, że nie urodziłam w grudniu, bo chodziłabym po ciemku. Czasami nawet pójdzie na spacer ze mną ktoś posiadający tylko psa, albo nawet inny ktoś bez psa, najważniejsze, że nie posiadający dzieci – będę mogła porozmawiać o czymś innym.

Nie należy mieć złudzeń. Rycerze, chcąc wybrać się na wojnę, również prosili władców lennych o urlop. Znajduję w tym analogię. Ale nie, nie narzekam. Nie nudzę się. Pasjonujące było obserwowanie jednego dziecka – trójki za to jest po prostu fantastyczne. Jest dużo miłości, radości i dużo nauki o sobie. Jest dużo krzyku, dużo płaczu, dużo prania. Jest mało miejsca. Mało czasu dla siebie (ale jest!). Tak – jest czego zazdrościć. Może nie urlopu, ale za to szczęścia!

Joanna Grela

napisz do autorki
j.grela@przeглядpiaseczynski.pl

Na naszej stronie
www.przeглядpiaseczynski.pl
dostępny
kalkulator
ogłoszeń drobnych
łatwo policzyć,
zamieścić i zapłacić
ZAPRASZAMY

MAGIEL
PRASUJĄCY
pon.-pt. 14.00-18.00
sob. 9.00-14.00
ul. Fabryczna 41
Piaseczno
tel. 503 798 370
prasowanie pościeli, ręczników,
obrusów, firan i zasłon
tanie i solidnie
wieloletnie doświadczenie